

# Nowiny Rzeszowskie

Organ KW Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Rok III

Rzeszów, piątek 11 maja 1951

Nr 129 (593)

## Bohaterski naród radziecki obchodził uroczystie DZIEŃ ZWYCIĘSTWA.

MOSKWA. Naród radziecki uroczystie obchodził 9 maja br. dzień zwycięstwa. W fabrykach i zakładach przemysłowych, w kolchozach i sowchozach, w ośrodkach maszynowo-traktorowych i w jednostkach wojskowych odbyły się uroczyste akademie poświęcone 6 rocznicy rozgromienia Niemiec hitlerowskich. W wielu miastach i wiośnach otwarto wystawy, obrazujące bohaterski szlak Armii Radzieckiej w wielkiej wojnie narodowej oraz ogromne osiągnięcia narodu radzieckiego na froncie pokojowego budownictwa

## Przed Narodowym Plebiscytem Pokoju

# W województwie rzeszowskim pracuje 4.160 komitetów obrońców pokoju

**Pomyślnie rozwija się kampania przeciwko remilitaryzacji Niemiec Zachodnich**  
Rezolucja biura ŚRP

KOPENHAGA. Biuro Światowej Rady Pokoju na posiedzeniu odbytym 7 maja uchwaliło rezolucję następującej treści:

Biuro Światowej Rady Pokoju z zadowoleniem wita rozwój we Francji, Belgii, we Włoszech i w Szwajcarii kampanii przeciwko remilitaryzacji Niemiec, kampanii, która stanowi najsukcesywniejsze poparcie dla sił walczących w Niemczech przeciwko remilitaryzacji tego kraju. Dlatego też Biuro Światowej Rady Pokoju protestuje przeciwko próbom zakazania w Niemczech Zachodnich referendum, w czasie którego wszyscy mężczyźni i kobiety tego kraju — przeciwnicy militaryzacji i hitleryzmu — mogliby wyrazić swą wolę.

Biuro Światowej Rady Pokoju liczy, że wszyscy przyjaciele pokoju — uczestnicy wszystkich ruchów w Europie, poprą w formie jaką uznają za najodpowiedniejszą dla siebie tych ludzi w Niemczech, którzy pomimo bezprawnych przesładowań ze strony władz okupacyjnych wyrażają protest przeciwko remilitaryzacji, narzuconej im krajowi.

Biuro Światowej Rady Pokoju żywi nadzieję, że międzynarodowa konferencja walki o pokojowe rozwiązanie problemu niemieckiego mająca się odbyć w Paryżu w dniach 13—15 maja, przyczyni się do wzmocnienia sił walczących przeciwko remilitaryzacji Niemiec i odrodzeniu hitleryzmu, że ułatwi ona zjednoczenie wysiłków wszystkich rozsądnie myślących ludzi w celu zapewnienia pokoju, któremu zagraża remilitaryzacja Niemiec.

Narodowy Plebiscyt Pokoju stał się potężną manifestacją całego naszego społeczeństwa na rzecz utrwalenia pokoju światowego.

Jak wynika z dotychczasowej akcji przygotowawczej do Plebiscytu nastąpiło niezwykle ożywienie społecznych komitetów obrońców pokoju, których działalność zmierza do włączenia wszystkich warstw społeczeństwa, robotników i chłopów, inteligencji pracującej i młodzieży do ogólnoludzkiej walki o pokój, do czynnej obrony zagrożonego pokoju przez krwiożerczych imperialistów amerykańskich.

Nienawiść do nieludzkich podżegaczy wojennych, do najeźdźców hitlerowskich zbrodniarzy, społeczeństwo woj. rzeszowskiego przejawia w swych wypowiedziach na licznych masówkach i manifestacjach w obronie pokoju.

Swą niezłomną wolę walki o pokój społeczeństwo woj. rzeszowskiego dokumentuje czynnym produkcyjnym, wzmocnioną pracą przy warsztacie, w fabryce, na roli i w szkole.

Bilansem dotychczasowych osiągnięć w pracy powiatowych, miejskich, gminnych, zakładowych, gromadzkich i szkolnych komitetów obrońców pokoju są liczby dotyczące ogółu utworzonych komitetów, zorganizowanych masówek i zebranych członków komitetów, biorących udział w akcji przedplebiscytowej i uczestników masowych zebrania, wieców i masówek.

A oto kilka wymownych cyfr:

**W województwie rzeszowskim pracuje ogółem 4.160 komitetów obrońców pokoju, w tym zakładowych — 611, gminnych — 186, gromadzkich — 1.449 i szkolnych — 1.576. Ogółem w pracach tych komitetów uczestniczy 32.999 osób, aktywistów organizacji społecznych i za-**

wodowych, działaczy kulturalnych, księży i w dużej mierze młodzieży.

Powiatowe i gminne komitety obrońców pokoju zwróciły do systematycznej pracy propagandowej około 3 tys. prelegentów, którzy wygłaszali już na licznych masówkach i wiecach referaty i prelekcje na temat walki o pokój i wyjaśniali społeczeństwu znaczenie Narodowego Plebiscytu Pokoju. Powiatowe Komitety Obrońców Pokoju delegowały spośród aktywnych 164 pełnomocników na poszczególne gminy, którzy udzielają konkretnej pomocy w przeprowadzeniu akcji przygotowawczej do Plebiscytu Pokoju.

Według dotychczas nadesłanych sprawozdań z terenu wynika, iż ogółem 22.710 agitatorów pokoju pracuje w gromadach, zakładach pracy i miastach. Jest to potężna armia aktywnych działaczy, którzy codziennie wśród najbliższego swego otoczenia propagują idee pokoju i umacniają jedność całego społeczeństwa w narodowym froncie walki o pokój i plan 6-letni.

Wyrazem ożywionej działalności z tak szerokim aktywnym uczestnictwem w wszystkich terenowych komitetach obrońców pokoju są cyfry dotyczące udziału agitatorów pokoju, prelegentów i członków komitetów obrońców pokoju w masówkach i wiecach organizowanych w ostatnim czasie. I tak: w wiecach i masówkach, których odbyło się ponad 3 tysiące, brało udział około 200 tys. uczestników, a na seminariach, zorganizowanych dla aktywnych powiatowego i gminnego w dniu 6 bm., przybyło 8.473 osób.

W akcji poprzedzającej Narodowy Plebiscyt Pokoju wyrosło tysiące nowych aktywistów, zarliwych obrońców pokoju, którzy dokładają wiele starań i wysiłków, aby zdobyte osiągnięcia budownictwa pokojowego pomnożyć dalszą wzmocnioną pracą, a swym przykładem pociągają innych. Sprawa utrwalenia pokoju dla nas Polaków jest związana ściśle z rozwojem i umocnieniem siły gospodarczej naszego kraju — i to stanowi naszą potężną broń przeciwko załamaniu imperialistów amerykańskich na pokój i naszą niepodległość.

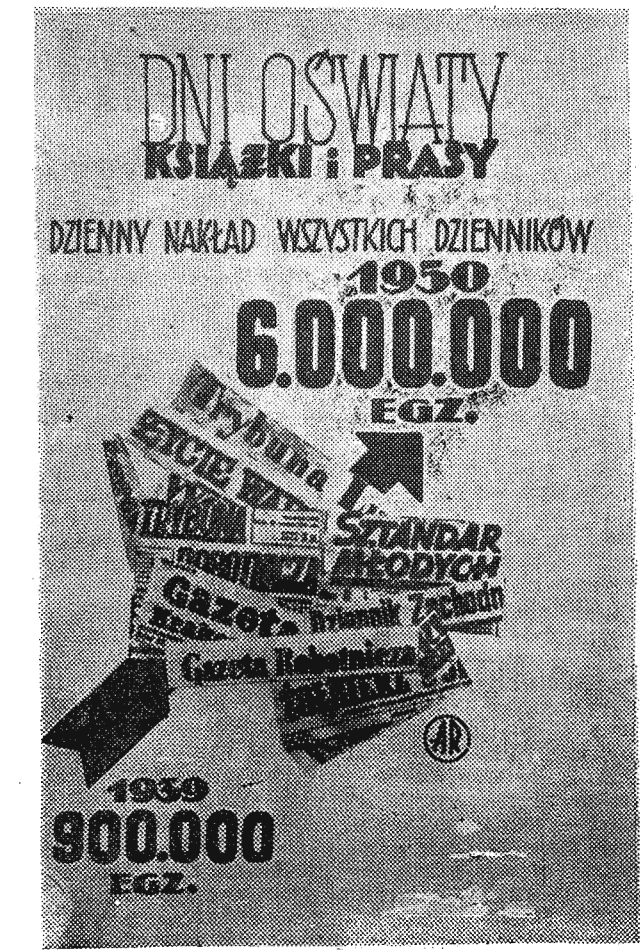
W dniu 17 maja br. wszyscy weźmiemy udział w Narodowym Plebiscytem Pokoju, wykazując niezłomną wolę walki o pokój. (js)

## Potworne zbrodnie imperialistów amerykańskich stosujących broń bakteriologiczną nie uratują ich przed nieuchronną klęską

### Pismo Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej do ONZ

PEKIN. Rząd Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej przesłał na ręce przewodniczącego Zgromadzenia Ogólnego Narodów Zjednoczonych i przewodniczącego Rady Bezpieczeństwa pismo, w którym ostro protestuje przeciwko nowej, potwornej zbrodni interwentów amerykańskich — stosowaniu broni bakteriologicznej w wojnie przeciwko narodowi koreańskiemu i domaga się pociągnięcia do odpowiedzialności sądowej winowajców tej zbrodni.

Dokumenty tajnego archiwum rządu lisynmanowskiego zdobyte podczas wyzwolenia Seulu przez armię ludową i ogłoszone przez Ministerstwo Spraw Zagranicznych Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej w zbiorze „Dokumenty i materiały demaskujące podżegaczy do wojny domowej w Korei”, zawierają niezbite dowody, świadczące, iż sztab armii lisynmanow-



sztabu armii południowo-koreańskiej stawiał zadanie zarażenia bakteriami:

1) kuchni polowych, 2) stołówek policji, 3) lokalów dla bankierów, urządzanych przez armię, rząd, partię itd, 4) wodociągów miejskich i rzek, 5) domów zamieszkałych przez dowódców armii, członków rządu i przedstawicieli partii (patrz dokument 18 wymienionego wyżej zbioru).

Jak ustaliła ekspertyza lekarska, wojska amerykańskie podczas odwrotu z Korei Północnej w grudniu ub. roku rozpowszechniały zarazki opsy wśród ludności chwilowo okupowanych przez nie okręgów Korei Północnej, usiłując w ten sposób przerzucić epidemię opsy na wojska armii ludowej i ochotników chińskich.

W ciągu czterech lat po wyzwoleniu, na terytorium Korei Północnej nie było ani jednego wypadku zachorowania na ospę. W połow e natomiast grudnia 1950 r. oraz w styczniu 1951 r. wypadki zachorowania na ospę zanotowano jednocześnie w kilku okręgach w 7—8 dni po wyzwoleniu ich spod okupacji amerykańskiej. W okręgach, które nie znajdowały się pod okupacją amerykańską, nie chorowano na ospę. Nie zanotowano również ani jednego wypadku zachorowania na ospę wśród żołnierzy armii ludowej i chińskich oddziałów ochotniczych, którzy dzięki w porę zastosowanym środkom zostali zabezpieczeni przed epidemią opsy.

Zbrodnicze metody prowadzenia wojny nie zastrasza młującego pokój narodu koreańskiego i nie uratują interwentów amerykańskich przed nieuchronną klęską.

Rząd Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej jest przekonany, iż nowa zbrodnia interwentów amerykańskich w Korei, będąca potwornym naruszeniem międzynarodowych norm prowadzenia wojny i ciężką zbrodnią przeciwko ludzkości, spotka się z potępnym zestrzeżeniem ze strony światowej opinii publicznej.

Rząd Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej domaga się aresztowania i oddania pod sąd Mac Arthura, Ridgway'a i innych kierowników interwencji amerykańskiej w Korei, winnych użycia broni bakteriologicznej przeciwko cywilnej ludności koreańskiej.

skiej, stworzonej i kierowanej przez amerykańskich doradców wojskowych, na długo przed jawną napaścią na Koreę Północną planował prowadzenie potajemnej wojny bakteriologicznej przeciwko Korei Północnej i podejmował kroki, zmierzające do urzeczywistnienia tych planów. Tak np. plan „a” roboty szpiegowskiej na rok 1950 opracowany przez III wydział wywiadu

### Uczestnicy wyścigu dobrze przysłużyli się najważniejszej sprawie ludzkości — sprawie utrwalenia pokoju

## Wręczenie nagród zwycięzcom wyścigu „Trybuny Ludu” i „Rudeho Prava”

WARSZAWA. Wielotysięcznej tłumy ludności stolicy zgromadziły się na wspaniałym uroczystym Placu na Rozdrożu, aby — uczestnicząc w uroczystości wręczenia nagród zwycięzcom wyścigu Praga — Warszawa jeszcze raz zamani-

festować swą niezłomną wolę walki o pokój.

Gorącymi oklaskami przyjęły tłumy przybyłego na uroczystość premiera Józefa Cyrankiewicza w towarzystwie przedstawicieli Polskiego Komitetu Obrońców Pokoju — posła Ozgi — Michalskiego, przewodniczącego GKKF — posła Motyki oraz redaktora naczelnego „Trybuny Ludu” — Leona Kasmana. Obecni byli również przedstawiciele placówek dyplomatycznych państw, których drużyny uczestniczyły w wyścigu.

Po odegraniu hymnu narodowego i zagajeniu uroczystości przez red. Kasmana, krótkie przemówienie wygłosił premier Józef Cyrankiewicz. Premier serdecznie pozdrowił uczestników wyścigu w imieniu Prezydenta RP — Bolesława Bieruta. Owacyjnymi, długo niemiłkającymi oklaskami przyjęły zgromadzone tłumy ludności stolicy słowa premiera, że uczestnicy wyścigu dobrze przysłużyli się najważniejszej dziś dla całej ludzkości sprawie — sprawie utrwalenia i umocnienia braterstwa i pokoju między narodami.

(Ciąg dalszy na str. 2)

### Wieczór literacko-dyskusyjny w Rzeszowie

W ramach obchodu Dni Oświaty, Książki i Prasy, w dniu dzisiejszym o godz. 17-tej, odbędzie się w sali Domu Kultury WUBP przy ul. Langiewicza w Rzeszowie wieczór literacko-dyskusyjny organizowany przez redakcję „Życia Literackiego”.

W wieczorze udział wezmą czołowi literaci krakowscy: WŁADYSŁAW MACHCZEJEK, JÓZEF BIEŃCZYŃSKI, JAN WIKTOR, STANISŁAW SKONECZNY, WITOLD ZECHENY, KAROL SZPALSKI i ADAM WŁODEK.

## Dlaczego podpiszę apel Światowej Rady Pokoju?

Moją rodzinną wsią jest Ostrów koło Ropczyc, wieś biedna i zacošana z „Jaski” polityki Polskiej sanacyjnej. Mieszkańcy Ostrowa to dawni farnale dworscy. Ostatnie działania wojenne w 1944 roku zostawiły z naszej wsi samą ruinę. Wioska została spalona doszczętnie. Spalili się cały ludzki dobytek, zginęło kilkadziesiąt ludzi. Mieszkańcy Ostrowa pamiętają dobrze ostatnią wojnę i dlatego nie ma wśród nich ani jednego, kto by gorąco i szczerze nie pragnął pokoju. Dowodem tego była zbiórka podpisów pod Apellem Sztokholmskim, pod którym nie brakło ani jednego podpisu mieszkańca wioski. Podpisywali wszyscy chętnie pełnym nazwiskiem, a inni krzyżkami.

W zbliżającym się Plebiscytem Pokoju mieszkańcy naszej wioski wezmą wszyscy udział. I dużym osiągnięciem naszej wsi, jej wkładem w walkę o pokój będzie to, że karty plebiscytowe nie będą podpisane krzyżkami, gdyż w naszej wsi analfabetyzm został zlikwidowany.

Dla zadokumentowania swej woli walki o pokój mieszkańcy wsi ukończyli przed terminem siewy w osenne i siew ten nazwali „Siewem Pokoju”.

Chłopi z Ostrowa są głęboko przekonani, że prace ich i podpisy nie pójdą na marne, rozumieją, że wspólnymi siłami skrepią ręce podżegaczy wojennych pragnących rozpętać nową wojnę.

*Jaskier Jerry*

## Towarzystwo Przyjaźni Francusko-Polskiej potępia szykany rządu Queuille wobec delegatów polskich

PARYŻ. Towarzystwo Przyjaźni Francusko-Polskiej ogłosiło komunikat, w którym podaje do wiadomości publicznej fakt odmówienia wiz wjazdowych do Francji dla delegacji Towarzystwa Przyjaźni Francusko-Polskiej, która miała przybyć na Międzynarodowe Przyjaźni Francusko-Polskiej.

Towarzystwo Przyjaźni Francusko-Polskiej potępia, że odmowa wiz delegatom polskim nastąpiła właśnie w chwili, gdy sześciu dziennikarzy francuskich, m. in. Favrel z „Monde” i Armel z „Observateur”, pokrócił z Polski, gdzie byli gośćmi rządu polskiego.

Towarzystwo wzywa wszystkich Francuzów, aby nadsyłało na ręce ministra spraw zagranicznych Francji Schumana protesty z żądaniem cofnięcia tego zarządzenia. Utrzymanie tego zarządzenia w mocy — stwierdza na zakończenie komunikatu — stanowiłoby dowód, że rząd francuski chce przekształcić systematycznie wymianę kulturalną między Francją a Polską. Byłoby to zarazem zamach na dobre imię Francji na świecie.

## Przyjazd delegacji Ministerstwa Komunikacji Chin Ludowych

WARSZAWA. W dniu 8 bm. przybyła do Polski 5-osobowa delegacja min. komunikacji Chińskiej Republiki Ludowej pod przewodnictwem p. Kao Juana — w celu zapoznania się z przeładunkiem portowym, działalnością przedsiębiorstw żegluga morskiej i śródlądowej, pracą stoczni rzecznych, rybołówstwem morskim itd.

Po 2-dniowym pobycie w Warszawie delegacja chińska wyjeżdża na Wybrzeże, gdzie zwiedzi porty, zakłady produkcyjne, zapozna się z pracą przedsiębiorstw żegluga, a po powrocie z Wybrzeża z działalnością żegluga śródlądowej i stoczni rzecznych.

## Wręczenie nagród zwycięzcom wyścigu „Trybuny Ludu” i „Rudeho Prava”

(Ciąg dalszy ze str. 1)

Wznieśli przez premiera ożryk na cześć międzynarodowej solidarności bojowników walki o trwały pokój został podchwycony gorąco przez zgromadzone tłumy.

Premier Józef Cyrankiewicz osobiście wręczył nagrodę Prezydenta RP zwycięskiej drużynie Czesosłowacji i serdecznie uściskał dionie kolarzom i kierownikom.

Orkiestra odegrała hymn Czesosłowacji.

Po wręczeniu nagród, przedstawiciel PKOP — pos. Ożga-Michałski serdecznie podziękował drużynom za udział w wyścigu i wesał sportowców, aby nie oszczędzili wysiłku w dalszym umacnianiu sił pokoju, sprawiedliwości i postępu. Poszczególne drużyny, biorące udział w wyścigu, zadeklarowały swe uczestnictwo w pracach przy odbudowie Warszawy. Postanowienia te stały się okazją do nowej manifestacji serdecznych uczuć ludności stolicy dla dzielnych kolarzy.

## Uczestnicy wyścigu Praga-Warszawa podpisują apel S. R. P.

WARSZAWA. Dnia 10 bm. w sali konferencyjnej hotelu „Bristol” odbyła się uroczystość podpisania apelu Światowej Rady Pokoju przez uczestników wyścigu Praga-Warszawa, zorganizowanego przez „Trybunę Ludu” i „Rudeho Prava”.

W głębokim skupieniu wysłuchali uczestnicy wyścigu listu do Światowej Rady Pokoju.

# Naród niemiecki broni sprawy pokoju

## Posiedzenie Izby Ludowej Niemieckiej Republiki Demokrat.

BERLIN. W środę odbyło się posiedzenie Izby Ludowej NRD poświęcone referendum ludowemu przeciwko remilitaryzacji i za zawarciem traktatu pokojowego z Niemcami w r. 1951.

Przewodniczący Izby Ludowej, Johannes Dieckmann zagaił obrady witając członków korpusu dyplomatycznego oraz przybyłych na posiedzenie przedstawicieli ludności Niemiec Zachodnich. Na sali była również obecna reprezentantka głównego komitetu dla przeprowadzenia referendum, pani H. Menge.

Dieckmann odczytał postanowienie rządu NRD, który zwrócił się do Izby Ludowej wnioskiem o przeprowadzenie referendum w czasie od 3 do 5 czerwca. Dla uzasadnienia tego wniosku zabrał głos wicepremier Walter Ulbricht.

### PRZEMÓWIENIE WALTERA ULBRICHTA

Podkreślając znaczenie apelu kongresu w Essen w sprawie przeprowadzenia referendum ludowego oraz stwierdzając, iż jest ono całkowicie zgodne z prawem, wicepremier Ulbricht oświadczył, że referendum ludowe stało się kwestią życia dla całego narodu niemieckiego, gdyż w Niemczech Zachodnich kłóka Adenauera wbrew woli narodu, zawarła z generałem Eisenhowerem i Mac Cloy'em, układ wymierzony przeciwko pokojowi i godzący w egzystencję narodu niemieckiego.

Program remilitaryzacji Niemiec Zachodnich — powiedział Ulbricht — jest jednocześnie programem odrodzenia imperializmu niemieckiego.

Ludność Niemiec Zachodnich — ciągnął dalej wicepremier Ulbricht — ujmuje sprawę obrony pokoju w swe ręce. Masy pracujące Niemiec Zachodnich na demonstracjach i zebraniach domagają się tymiż Adenauera i innych ministrów, prowadzą walkę przeciwko remilitaryzacji, walkę o utrzymanie pokoju.

Po podkreśleniu poważnych

sukcesów ludności NRD w dziedzinie pokojowego budownictwa, wicepremier Ulbricht zwrócił się w imieniu rządu do Izby Ludowej z prośbą o powzięcie uchwały w sprawie przeprowadzenia na terytorium NRD w okresie od 3 do 5 czerwca br. referendum ludowego przeciwko remilitaryzacji i na rzecz zawarcia traktatu pokojowego.

Po przemówieniu wicepremiera Ulbrichta wywiązała się ożywiona dyskusja, w której zabierali głos przedstawiciele wszystkich frakcji Izby Ludowej.

### OSWIADCZENIE IZBY LUDOWEJ NRD

Po dyskusji Izba Ludowa na łączny wniosek wszystkich frakcji uchwaliła jednomyślnie oświadczenie, w którym czytamy:

Izba Ludowa Niemieckiej Republiki Demokratycznej wita z zadowoleniem decyzję głównego komitetu dla przeprowadzenia referendum ludowego, który postanowił przeprowadzić w całym Niemczech plebiscyt stawiając następujące pytanie:

Czy wypowiadasz się przeciwko remilitaryzacji Niemiec i na rzecz zawarcia traktatu pokojowego z Niemcami w roku 1951?

Izba Ludowa stwierdza, że na terytorium Niemieckiej Republiki Demokratycznej wskutek pozbawienia władzy junkrów i monopolistów, którzy bogaciili się na wojnie, oraz dzięki demokratycznemu przeobrażeniu aparatu państwowego utworzona została podstawa dla utrzymania pokoju. W Niemieckiej Republice Demokratycznej na mocy konstytucji zabrania się wszelkiej propagandy odwetu, propagandy militarystyki i wojny.

Izba Ludowa Niemieckiej Republiki Demokratycznej akceptuje propozycję rządu w sprawie przeprowadzenia referendum ludowego w NRD w dniach 3—5 czerwca 1951 r.

Izba Ludowa NRD wita wszystkich miłujących pokój obywateli Niemiec Zachodnich i wyraża życzenie, aby przedstawiciele Niemiec Wschodnich i Zachodnich w ogólnoniemieckim radzie ustawodawczej zdołali osiągnąć porozumienie na temat wspólnego stanowiska pokojowych sił Niemiec i przedstawili swe propozycje wielkim mocarstwom.

Z tych samych względów z jakich oni są wrogami Paktu Pokoju, narody z całą mocą popierają jego zawarcie. Narody nie chcą rzucić bomb atomowych, lecz pragną wzajemnie zaprzeczyć siły przyrody w służbę ludzkości. I nie chcą zabijać dzieci, kobiet i starców, lecz pragną by dzieci wychowywały się w szczęściu.

## Od 3 do 5 czerwca - referendum ludowe w NRD

BERLIN. W wykonaniu uchwały Izby Ludowej Niemieckiej Republiki Demokratycznej rząd NRD wydał rozporządzenie w sprawie przeprowadzenia referendum ludowego przeciwko remilitaryzacji Niemiec i na rzecz zawarcia traktatu pokojowego z Niemcami w roku 1951.

Referendum ludowe odbędzie się na obszarze NRD w niedzielę 3 czerwca, poniedziałek 4 czerwca i we wtorek 5 czerwca. Głosowanie odbywać się będzie za pomocą złożenia w odpowiednim lokalu wyborczym kartki, na której widnieje pytanie: „Czy jesteś przeciwko remilitaryzacji Niemiec i za zawarciem traktatu pokojowego z Niemcami w roku 1951?”. Uczestnicy referendum będą mogli odpowiedzieć na to pytanie „tak” lub „nie”, oznaczając odpowiednią rubrykę na kartce. Głosowanie będzie bezpośrednie i tajne. Za pomocą białych kartek głosować będą wszystkie osoby od lat 18, zamieszkałe stałe w Niemczech i nie pozbawione prawa wyborczego na podstawie ogólnych przepisów, a za pomocą kolorowych kartek młodzież w wieku od lat 16.

## Apel pokojowy komisji księży przy ZG ZBoWiD do duchowieństwa katolickiego

WARSZAWA. W ostatnich dniach odbyło się w Warszawie plenarne posiedzenie komisji księży przy Zarz. Gł. Zw. Bojowników o Wolność i Demokrację pod przewodnictwem prezesa komisji, ks. kan. Edmunda Konarskiego.

Uczestnicy zjazdu dokonali podsumowania dotychczasowej działalności na froncie walki o pokój, wyrażając równocześnie swoją całkowitą solidarność z ogłoszonym przez Polski Komitet Obronców Pokoju — Narodowym Plebiscytem Pokoju. Równocześnie uchwalono jedno myślnie zwrócić się do całego duchowieństwa katolickiego z apelem pokojowym, w którym m. in. czytamy:

„Stoimy w przedmnie wielkiego Plebiscytu Pokoju. W tej historycznej chwili zwracamy się do Was, bracia kapłani, abyście w imię naszych katolickich ideałów wypowiedzieli się wszyscy za pokojem.

Stanowczą i zdecydowaną naszą postawą, naszą niezłomną wolą walki o pokój musimy wesprzeć szlachetne wysiłki po-

## Walka o pokój centralnym zadaniem

— stwierdza GEORGHU DEJ w referacie wygłoszonym podczas uroczystego obchodu 30 rocznicy Rumuńskiej Partii Robotniczej

BUKARESZA. Cały naród rumuński uczcił 30-lecie Rumuńskiej Partii Robotniczej. W ostatnich dniach odbyły się liczne zebrania i wiece, poświęcone temu jubileuszowi.

Dnia 8 bm. w wielkiej sali teatralnej bukareszteńskiego Parku Kultury i Wypoczynku im. J. Stalina odbyła się uroczysta akademja. W prezydium zajęli miejsca sekretarz KC RPR Georghu Dej, akademia Parhon, ambasador ZSRR Kawtaradze i inni.

Burzliwą owacją przyjęto wiadomość o nadejściu do KC Rumuńskiej Partii Robotniczej telegramu z pozdrowieniami i życzeniami od KC WKP(b).

Następnie wśród hucznych oklasków wszystkich zebranych przewodniczący odczytał telegramy z pozdrowieniami od partii komunistycznych Chin, Czechosłowacji, Włoch i Anglii od Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, Węgierskiej Partii Pracujących, Koreańskiej Partii Pracy i bratnich partii innych krajów.

Generalny sekretarz KC Rumuńskiej Partii Robotniczej Georghu Dej wygłosił obszerny referat, w którym podkreślił na wstępie, że niewyczerpanym źródłem siły partii jest jej niezachwiana wierność zwycięskim ideom Marksa-Engelsa-Lenina-Stalina.

Partia nasza — stwierdził mówca — uważa walkę o pokój za swe centralne zadanie, z którym związane są nierozdzielnie wszystkie pozostałe najważniejsze zadania partii.

Krocząc drogą wskazaną przez Lenina i Stalina, idąc za przykładem WKP(b) zdołamy zwyciężyć wszelkie trudności. Historia 30-lecia bohaterskiej walki naszej partii wzmacnia w nas tę wiarę. Jesteśmy przekonani o pełnym zwycięstwie socjalizmu w naszym kraju, a bowiem przyszłość należy do proletariatu, należy do komunizmu. Jesteśmy przekonani o pełnym zwycięstwie socjalizmu, a bowiem na czele mas pracujących całego świata stoi wódz komunizmu światowego chorąży pokoju i wolności narodów — towarzyszu Stalin!

## Wybory prezydenta w Austrii

WIEN. Ogłoszono oficjalne dane o wynikach pierwszej tury wyborów prezydenckich w Austrii, które odbyły się w niedzielę, 6 maja.

Poszczególne kandydaci o trzymali następującą ilość głosów: Gottlieb Fiala — blok lewicy — 220.012 głosów, Theodor Koerner — austriacka partia socjalist. 1.682.768 głosów, Heinrich Gleisner — austriacka partia ludowa — 1.725.695 głosów, Burghard Breitner — t. zw. „związek niezależnych” — 662.559 głosów, Uhd — partia liberalno-katolicka — 5.411 głosów.

Ponieważ żaden z kandydatów nie uzyskał bezwzględnej większości głosów, w myśl konstytucji austriackiej odbędzie się druga tura wyborów nie później niż w 35 dni po pierwszym głosowaniu.

Prezydentem będzie wybrany jeden z dwóch kandydatów, który w pierwszej turze uzyskał największą ilość głosów, tj. albo Gleisner albo Koerner.

## Mocarstwa zachodnie nie chcą porozumienia w sprawie redukcji zbrojeń i sił zbrojnych czterech

PARYŻ. W poniedziałek odbyło się pod przewodnictwem delegata Francji Parodięgo 45 posiedzenie zastępców ministrów spraw zagranicznych czterech mocarstw.

Na posiedzeniu poniedziałkowym Jessup, który przemawiał pierwszy, utrzymywał bezpodstawnie, jakoby delegacja radziecka nie odpowiedziała na propozycję trzech mocarstw zgłoszone 2 maja.

Przedstawiciel Wielkiej Brytanii Davies, usiłując zagmatwać sytuację, oświadczył, że

wariant „a” porządku dziennego uwzględnia rzekomo żądanie radzieckie.

Przedstawiciel Francji Parodi, broniąc stanowiska trzech w sprawie zbrojeń i sił zbrojnych, powtórzył „argumenty” swych przedmówców.

Przedstawicielom zachodnim odpowiedział delegat radziecki Gromyko. Podkreślając, że delegacja radziecka zajęła już stanowisko w sprawie ostatnich propozycji przedstawicieli trzech mocarstw, Gromyko wykazał następnie bezpodstawność argumentów Davies i Parodięgo wysuwanych w obronie propozycji zachodnich.

\*

PARYŻ. Na wtorkowym posiedzeniu zastępców ministrów spraw zagranicznych czterech mocarstw przewodniczył delegat Wielkiej Brytanii Davies. Pierwszy przemawiał delegat Stanów Zjednoczonych Jessup.

Wystąpienie Jessupa dowiodo ponownie — jak stwierdził Gromyko — że mocarstwa zachodnie nie chcą porozumienia w sprawie porządku dziennego, któryby zawierał problem redukcji zbrojeń i sił zbrojnych czterech mocarstw.

\*

PARYŻ. W środę pod przewodnictwem przedstawiciela ZSRR Gromyki odbyło się 47 posiedzenie zastępców ministrów spraw zagranicznych czterech mocarstw.

Zaden z przedstawicieli trzech mocarstw zachodnich nie wyraził chęci zabrania głosu. Przedstawiciel ZSRR Gromyko stwierdził, iż zastrzega sobie prawo złożenia oświadczenia na następnym posiedzeniu, które wyznaczone zostało na 10 maja.

Nie zawaham się użyć bomby atomowej w obronie pokoju” — powiedział Truman.

„Stany Zjednoczone powinny mieć odwagę stać się pierwszym napastnikiem w obronie pokoju” — dodał minister marynarki USA, Mathews.

„Zabijacie dzieci w kotłach, starców przy modlitwie, kobiety przy pracy” — wzywał swych żołdaków do mordów b. gaulleiter Japonii, kat Korei, Mac Arthur.

„Im więcej tych dzikusów zabijemy — tym lepiej dla nas” — oświadczył z cyniczną szczerością następca Mac Arthura, gen. Ridway.

Czy dość przykładów ludobójczych wypowiedzi amerykańskich imperialistów podaliśmy? Czy mamy jeszcze mnożyć dalsze przykłady? Wystarczy sięgnąć do pierwszego lepszego reakcyjnego tygodnika czy dziennika amerykańskiego, aby znaleźć więcej podobnych kwiatków z imperialistycznej łączki. Politykę i życie gospodarcze, książki i filmy, naukę i prasę wprzęgli imperialiści w służbę wojny, w służbę niszczenia.

Pragną oni zdobyć panowanie nad

## Kto to są wrogowie Paktu Pokoju?

# Imperialiści amerykańscy

Światem, zakuc narody w kajdany niewoli i wyzysku. I oni też są głównymi wrogami Paktu Pokoju między pięciu wielkimi mocarstwami. I oni to właśnie odrzucali radzieckie propozycje zawarcia Paktu Pokoju, tak jak dziś piętrzą trudności przy opracowywaniu porządku obrad konferencji czterech.

Ich żywiołem jest wojna i ich metodą jest rzućanie narodów przeciwko narodom, aby z krwi ludzkiej, z nędzy i zgłiszcz zbijać kapitał. Nienawidzą pokoju, bo na wojnie zarabiają i rozpytywaniem wojen usiłują rozwiązywać kryzysy gospodarcze. Nienawidzą pokoju i są wrogami Paktu Pokoju.

Z tych samych względów z jakich oni są wrogami Paktu Pokoju, narody z całą mocą popierają jego zawarcie. Narody nie chcą rzucić bomb atomowych, lecz pragną wzajemnie zaprzeczyć siły przyrody w służbę ludzkości. I nie chcą zabijać dzieci, kobiet i starców, lecz pragną by dzieci wychowywały się w szczęściu.

by kobiety nie drżały o życie swych dzieci i by starcy w spokoju dopełnili swych dni. Narody nienawidzą wojny, bo pragną i umieją w pokoju budować swe życie.

Dlatego naród polski wraz z całą ludzkością: w imię niepodległości Polski, w imię pokoju między narodami, w obliczu wojennych knowań imperialistów i odbudowy przez nich militarystki hitlerowskiej, popiera Apel Światowej Rady Pokoju:

„Żadamy zawarcia Paktu Pokoju między pięciu wielkimi mocarstwami — Związkiem Radzieckim, Stanami Zjednoczonymi, Chińską Republiką Ludową, Wielką Brytanią i Francją.



# Prasa w narodowym froncie walki o pokój i plan 6-letni

STEFAN STASZEWSKI

Kierownik Wydziału Prasy i Wydawnictw KC PZPR

W dni, które coraz bardziej stają się „nową tradycją” Polski Ludowej w „Dni Oświaty, Książki i Prasy” dokonyujemy już rokrocznie, przeglądu naszego dorobku kulturalnego osiągnięć naszego piśmiennictwa i prasy. Z poważnym dorobkiem staje do tego przeglądu nasza prasa.

Rok ubiegły stanowił doniosły etap na drodze rozwoju naszej prasy i wzrostu jej znaczenia i autorytetu. W ciągu tego roku w dalszym ciągu rosły nakłady gazet i czasopism. Dość powiedzieć, że jednorazowy nakład naszych gazet osiągnął 6 milionów egz. a łączny nakład całej prasy wraz z czasopismami przekroczył 15 milionów. Wzrosła ilość listów i korespondencji

otrzymywanych przez redakcje. Wzrosły kadry szerokiego aktywności autorskiej, a przede wszystkim sieć korespondentów robotniczo-chłopskich. Wzrosły i okrzepły ideologicznie sztaby naszej prasy — re-dakeje, coraz szerszym strumieniem zaczynają dopływać do nich nowe kadry spośród terenowych działaczy partyjnych i najaktywniejszych korespondentów robotniczo-chłopskich.

Gazeta, pismo staje się coraz nieodzowną dla każdego obywatela, staje się nie tylko źródłem uświadczenia społeczeństwa i wyrazem opinii publicznej lecz i formą udziału najszerszych mas w budownictwie państwowym i gospodarczym.

## Rośnie rola i autorytet prasy, uwydatniają się jej braki — zwiększają się jej zadania

W walce jaką toczyła partia na czele mas pracujących o zrealizowanie podstawowych zadań politycznych i gospodarczych, prasa służyła jako wierny pomocnik partii. Czerpalimy i czerpiemy wzory służenia klasie robotniczej i narodowi ze wspaniałych wzorów prasy bolszewickiej, prasy stworzonej i kierowanej przez Lenina i Stalina. Dzięki temu, że uczylimy się i uczymy na wzorach i przykładach prasy radzieckiej. Zdołaliśmy w ciągu ostatniego roku pójść znowu o spory krok naprzód, lepiej wykonać zadania stawiane przez partię.

Ale im większe są osiągnięcia naszej prasy, im większy staje się zasięg jej oddziaływania, im bardziej rośnie jej ro-

la i autorytet, tym jaskrawiej uwydatniają się jej nieprzezwyciężone dotąd braki, tym większe stają się jej zadania.

Docierając dosłownie wszędzie lub prawie wszędzie prasa i radio ma możność okazania ogromnej pomocy klasie robotniczej i masom ludowym w kształtowaniu ich światopoglądu politycznego i społecznej, wzbogacaniu ich pracy bronią ideologiczną, w organizowaniu życia społecznego. Prasa może i powinna odegrać jeszcze większą niż dotąd rolę w rozwiązywaniu podstawowego zadania naszego okresu: organizacji szerokiego narodowego frontu walki o pokój i plan 6-letni.

## Będziemy demaskować ludobójcze i antypolskie posunięcia amerykańskiego imperializmu

Walka o pokój jest i pozostaje naczelnym naszym zadaniem. Ołbrzymia, przytłaczająca większość naszego narodu jest przeciwko wojnie. Ale z tej przytłaczającej większości narodu nie wszyscy rozumieją skąd rodzi się niebezpieczeństwo nowej rzezi, nie wszyscy rozumieją, że polityka imperializmu amerykańskiego zawsze była i pozostaje wrogą interesom narodu polskiego. Nie wszyscy jeszcze widzą jasno związek między odradzającym się hitleryzmem zachodnio-niemieckim a siłami imperialistycznymi, które ten antypolski rewizjonizm hodują i zachęcają do coraz agresywniejszej postawy. Wojenną propagandą imperializmu opierającą się na nieustannych kłamstwach i fałszerstwach. Nie ma takiego łgarstwa, które wydałoby się zbyt wielkie, zbyt bezcelne i jaskrawe propagandowym tubom imperialistycznym.

„Steroryzować ludność strachem, oddziaływać na psychikę mas, atmosferą kłamstwa, niepokoju i paniki, aby w ten sposób oglupić i bezmyślnie ludzi niezadowolonych do trzeźwej orientacji — oto metody przy pomocy których podżegacie wojenni chcieliby narzucić mrok i zaciemnić źródła i ogniska zbrodni, a ofiary zbrodni przedstawić jako jej sprawców” (Bierut).

Będziemy nieustannie codziennie, krok za krokiem demaskować, odsłaniać przed narodem naszym ludobójcze i antypolskie posunięcia yankeeskiego imperializmu. Niech czujność naszej nie osłabia ten fakt, że zbrodnie ich są podobne jedna do drugiej, tak samo jak ich kłamstwa. A jednak każdy ich konkretny krok wymierzony przeciw pokojowi, przeciw ludzkości, przeciw Polsce musi być ujawniony i napiętnowany.

Muszą być pokazani nie tylko bezpośredni zbrodniarze, lecz również z imienia i nazwiska i z genealogii ci, którzy za nimi stoją.

Nie lekceważmy niebezpieczeństwa perfidii wroga. Prasa nasza winna zachować daleko idącą czujność wobec prób siania wrogiej, imperialistycznej propagandy wśród ma-

to uświadomionych, zacofanych elementów. Nie wolno nam ani na chwilę zapominać o niezaprzeczanej roli Polski Ludowej części rozbitych klas wyzyskiwaczy, o czujności wobec ich faszystowskich i wuerenowskich agentur.

Rozkładające się resztki rodzimej reakcji, przeskakiwały się ostatecznie we wrocie imperialistyczne szpiegowisko — dywersyjne agentury, znajdują się na żołądki i na służbie anglo-amerykańskiego wywiadu i ich agend „wojny psychicznej”.

Na wszelkie sposoby usiłują siać zamęt, defetyzm, szczuć i zatruchać atmosferę naszej twórczej pokojowej pracy. Na rozkaz swoich amerykańskich gospodarzy wznawiają swe stare kontakty z imperialistami i rewizjonistami nie mieckimi, stają pod ich komendą, otwarcie głoszą hasła wspólnej z neo-hitlerowcami walki przeciwko Polsce, hasła wyrzucenia się naszych Ziemi Zachodnich i niepodległości Polski.

Prasa nasza winna stale przypominać narodowi niestanną wczoraj, wyzyskiwaczy, targowiczów, kosmopolitów nie czujących nic oprócz pogardy dla własnego narodu, dla ludu z którego potu żyły i niewiasty dla narodów, które uciskali, przypominać tych pomniejszych i większych, szpionów i wspólników Hitlera, sprawców klęski wrześniowej. Demaskować każde ich wraże posunięcie, pokazywać ich ohydne, zdrazieckie oblicze, demaskować i zwalczać dywersyjne plotki i wrogą propagandę, odpowiadać na nią i przyswajać, oto zadanie prasy, oto jej wkład do walki z wrogą dywersyjną propagandą o jedność narodu w obronie pokoju.

Niestanna kampania w obronie pokoju, zwalczanie na stojów fatalizmu wojennego, wykazywanie skuteczności obrony pokoju i mobilizacji narodu do twórczego, ciągłego ofiarnego wysiłku w obronie pokoju, czyż może być szczytniejsze zadanie niż to, które stoi przed naszą prasą.

Niewiele dni dzieli nas od powszechnej manifestacji całego narodu w Narodowym

plebiscycie Pokoju. Rola prasy jest tu szczególnie doniosła. Dotrzeć do wszystkich Polaków i Polek, nawet do najdalszych głuchych kątów i najbardziej zacofanych sro-

## Pomoc w dostrzeżeniu wroga, pomoc w zwalczaniu przesądów i zacofania politycznego, pozostawaniu w tyle i organizacyjnej nieporadności, biurokratyzmu i obojętności dla spraw i potrzeb ludzkich — oto zadania prasy

Nie ulega wątpliwości, że prasa nasza ma spory udział w popularyzacji planu 6-letniego, w organizacji współzawodnictwa pracy, w walce o podniesienie wydajności pracy i upowszechnienie zdobyczy naszych racjonalizatorów i nowatorów.

Czy jednak zrobiliśmy dość dla pomocy partii i klasy robotniczej w walce o realizację planu 6-letniego? Czy wykorzystaliśmy te wielkie możliwości jakie prasa posiada, wszystkie środki znajdujące się w jej rozporządzeniu dla pokazania narodowi całej wielkości planu budowy podstaw socjalizmu, dla mobilizacji narodu w celu zwycięskiego i przedterminowego zrealizowania planu, dla pomocy w organizowaniu tego zwycięstwa?

Trzeba sobie powiedzieć otwarcie: nasza prasa, podobnie zresztą jak nasza literatura i sztuka nie potrafiły jeszcze dać pełnego i plastycznego obrazu olbrzymiej, przekształcającej całe nasze życie potęgi wielkiego planu, dać pełne pojęcia o wielkości skoku naprzód jaki dokonywuje naród polski dzięki urzeczywistnieniu planu.

Budowa socjalizmu nie jest pogodną przechadzką po gładkiej alei, jak to czasem wynikałoby z niektórych artykułów naszych publicystów i reportaży.

Na tej drodze, trudnej i morderczej, wyrastają przeszkody, jest opór wroga klasowego, jest jego dywersyjna i szkodliwa działalność, jest balast przeklętej burżuazyjnej spu-

ściny, którego nie pozbyliśmy się jeszcze całkowicie, są przesady i zacofania, jest biurokratyzm i bezduszność wobec człowieka pracy — budowniczo socjalizmu.

Pomoc w dostrzeżeniu wroga, niezależnie od maski pod jaką się ukrywa (a czasem jest to maska nadgorliwca) w demaskowaniu go i usunięciu z aparatu partii marksistowsko-leninowska ma najskuteczniejszy środek. Jest to bolszewicka krytyka i samokrytyka. Zbyt rzadko i zbyt słabo, potłocznie i niezdeterminowanie sięgamy do tego środka. Zbyt wiele jest w prasie naszej deklaracji o krytyce, a zbyt mało umiejętności nacelowanej, odpowiedzialnie prowadzonej i do końca przeprowadzonej w adresem krytyki i samokrytyki.

Wiele osiągnięć, ulepszeń, wynalazków i usprawnień naszych przodowników pracy, racjonalizatorów i nowatorów stało się osiągnięciami setek i tysięcy robotników dzięki ich spopularyzowaniu przez prasę i dzięki tej poważnej organizacyjnej pracy jaką nasze gazety przeprowadziły.

Ale nie omyliły się jeśli stwierdzimy, że o wiele większa ich ilość czeka jeszcze na to, żeby się nimi opinia publiczna zajęła, żeby prasa je

szłą prasę z całym zdecydowaniem. Nieludzki i szkodliwy jest stosunek niektórych towarzyszy z naszych redakcji do awanturnych, sekciarskich elementów i do „lewackich” błędów naruszających nasz sojusz. Ze średnia

## W utrwaleniu sojuszu robotniczo-chłopskiego służyła i służy nasza prasa

Niemal jedna trzecia naszej wielomilionowej prasy rochodzi się i jest czytana na wsi. Nie mówią już o setkach tysięcy egzemplarzy dzienników i rozmaitych czasopism (w tym wielka ilość pism przeznaczonych dla dzieci i młodzieży i specjalnych czasopism ściśle rolniczych) 3 tylko pisma wydawane dla wsi: „Gromada”, „Chłopska Droga” i „Rolnik Polski” mają blisko 2 miliony nakładu. Rzadko można już spotkać w Polsce gromadę, gdzie nie pnummerowano kilkunastu lub kilkudziesięciu egzemplarzy gazet i czasopism i gdzieby regularnie nie słuchano radia.

Masowe czytelnictwo prasy na wsi jest niewątpliwie jednym z przejawów tego rewolucyjnego przelomu jaki dokonał się i dokonuje się w dalszym ciągu na polskiej wsi. Przełom ten stał się możliwy dzięki sojuszowi robotniczo-chłopskiemu, dzięki kierowniczej roli klasy robotniczej.

Utrwaleniu tego sojuszu służyła i służy nasza prasa. W imię tego celu walczy ona i powinna z dziesięciokrotną siłą walczyć nadal z tymi, którzy ten sojusz naruszają lub chcieliby naruszyć. Rozmaite są oblicza wrogów sojuszu robotniczo-chłopskiego.

Ale bez względu na to czy są to kulacy i ich agenci, mikołajczykowscy, czy niedobitki gomułkowszczyzny, nieodpowiedzialni awanturnicy, sekciarze pokrywający się pleśnią czy wreszcie teści administratorzy ślepo wierzący w swoją nieomyślność i nie widzący dalej końca swego nosa, szkodliwa i wroga sojuszowi robotniczo-chłopskiemu ich działalność winna być demaskowana i łepiona przez naszą opinię i na-

jego walki, o roli Związku Radzieckiego jako przodującego oddziału walki o pokój, o jego nieustających wysiłkach utrwalenia pokoju — oto zadanie, którego wypełnienie spoczywa przede wszystkim na naszym piśmiennictwie, na naszej prasie.

Walczyć o plan 6-letni na łamach naszej prasy, to obok spopularyzacji planu i jego osiągnięć, walka z trudnościami, o usuwanie systematycznie tych przeszkód, które na drodze realizacji jego wyrastają. To pomoc w usuwaniu przeszkód i trudności w pracy i w życiu przez pracę na drodze ludzi realizujących plan 6-letni.

W procesie budowy podstaw socjalizmu w naszym kraju zarysowuje się coraz wyraźniej postać człowieka nowego — człowieka socjalistycznego. Mamy setki tysięcy przodujących ludzi, dorosłych i młodzieży, mężczyzn i kobiet, płomiennych patriotów Polski Ludowej, szczytów i głębokich internacjonalistów, ofiarne pracujących dla swej ojczyzny, zdobywających wiedzę i nowe wysokie kwalifikacje, oraz śmiało sięgających po zdobycze kultury narodowej i ogólnoludzkiej, wciągniętych w wir życia społecznego, ludzi dla których wzorem jest największy umysł i najszlachetniejsze serce naszej epoki — STALIN. Nie ma nic bardziej porywającego i zachęcającego do naśladowania, jak pokazanie w naszych piśmie, książkach tych właśnie ludzi, takimi jakimi byli i jakimi się stają. Nie szablonowo, nie według jednego wzoru, ale tak jak oni istnieją i rozwijają się naprawdę, jak borykają się z trudnościami, a nieraz z samym sobą, pokazując ich w całej ich wspaniałej wielkości i różnorodności.

Wiele osiągnięć, ulepszeń, wynalazków i usprawnień naszych przodowników pracy, racjonalizatorów i nowatorów stało się osiągnięciami setek i tysięcy robotników dzięki ich spopularyzowaniu przez prasę i dzięki tej poważnej organizacyjnej pracy jaką nasze gazety przeprowadziły.

Ale nie omyliły się jeśli stwierdzimy, że o wiele większa ich ilość czeka jeszcze na to, żeby się nimi opinia publiczna zajęła, żeby prasa je

szłą prasę z całym zdecydowaniem. Nieludzki i szkodliwy jest stosunek niektórych towarzyszy z naszych redakcji do awanturnych, sekciarskich elementów i do „lewackich” błędów naruszających nasz sojusz. Ze średnia

## Prasa jednym z najważniejszych instrumentów politycznego oddziaływania partii

„Prasa to najmilsza broń za pomocą której partia co dzień, co godzinę przemawia do klasy robotniczej w swoim potrzebnym jej języku. Innych środków rozpostarcia nieć duchowych między partią a klasą, innego i równie głośnego aparatu nie ma w przyrodzie” — uczy nas tow. Stalina.

Dlatego właśnie, że prasa jest jednym z najważniejszych instrumentów politycznego oddziaływania partii, dlatego właśnie, że jest podstawowym „środkiem rozpostarcia nieć duchowych między partią a klasą” winna bronić ona z całym zdecydowaniem leninowsko-stalinowskiej zasady, że podstawą niewzruszoną pracy partyjnej jest metoda przekonywania i wyjaśniania, metoda pracy politycznej.

Wiele zaniebań ma do odrobienia w tej dziedzinie sama prasa. Poprawiając nieustannie swój własny styl pracy politycznej krytykując samych siebie, muszą nasze gazety i pisma śmiało krytykować i tępić zaniedbywanie pracy politycznej, propagandowej w organizacjach partyjnych i społecznych, ignorowanie pracy polityczno-wychowawczej wśród bezpartyjnych, tendencje mocno gnężdzące się w wielu ogniwach naszego aparatu do zastępowania pracy politycznej, przekonywania mas o słuszności polityki par-

kiej jako do zjawisk innego rzędu niż oportunistyczne wypaczenie linii partii i uleganie naciskowi kułackiemu. Oba zjawiska są nieludzkie niebezpieczne i z oboma należy walczyć z całym zdecydowaniem.

Właśnie dlatego, że prasa jest instrumentem politycznego oddziaływania partii i władzy ludu musi ona stać czujnie na straży praworządności ludowej. Nasze prawa, nasze ustawy i przepisy wydawane są przez najwyższe władze państwowe dla dobra narodu i przez cały naród muszą być wykonywane bez żadnego wyjątku. Władza ludowa żąda bezwzględnie od wszystkich przestrzegania prawa i nikomu nie pozwala się od tej zasady uchylać. Prasa może i powinna w wychowywaniu poczucia praworządności — zarówno w najszerszych masach, jak i w aparacie państwowym, gospodarczym, społecznym, kulturalnym poszanowanie do ustaw państwa ludowego i zwalczanie bezwzględnie gwałcenie prawa z czejkolwiek strony. Trzeba z całą bezwzględnością biczować w prasie wypadki samowoli i kacykostwa. Kto zapomina o tym, że nasza władza jest władzą ludu, sprawowaną przez lud i dla ludu — musi być traktowany jako wrogi Polski Ludowej, niezależnie od tego pod jakim ukrywa się płaszczkiem. Trzeba, żeby pracownicy naszych gazet stale pamiętali o słowach tow. Bieruta na VI plenum o poszanowaniu dla autorytetu

Wiele zaniebań ma do odrobienia w tej dziedzinie sama prasa. Poprawiając nieustannie swój własny styl pracy politycznej krytykując samych siebie, muszą nasze gazety i pisma śmiało krytykować i tępić zaniedbywanie pracy politycznej, propagandowej w organizacjach partyjnych i społecznych, ignorowanie pracy polityczno-wychowawczej wśród bezpartyjnych, tendencje mocno gnężdzące się w wielu ogniwach naszego aparatu do zastępowania pracy politycznej, przekonywania mas o słuszności polityki par-

Wiele zaniebań ma do odrobienia w tej dziedzinie sama prasa. Poprawiając nieustannie swój własny styl pracy politycznej krytykując samych siebie, muszą nasze gazety i pisma śmiało krytykować i tępić zaniedbywanie pracy politycznej, propagandowej w organizacjach partyjnych i społecznych, ignorowanie pracy polityczno-wychowawczej wśród bezpartyjnych, tendencje mocno gnężdzące się w wielu ogniwach naszego aparatu do zastępowania pracy politycznej, przekonywania mas o słuszności polityki par-

## Konieczność zacieśnienia kontaktu z masami

Przed prasą naszą stoi kapitalne dla niej zadanie pogłębienia i utrwalenia jej związku z klasą robotniczą, z chłopstwem pracującym i inteligencją. Już z samej swej istoty prasa nasza jest instrumentem łączącym partię z masami. Na drodze tej mają nasze pisma poważne osiągnięcia. Świadczy o tym sama popularność prasy i jej poczytność, świadczą dziesiątki i setki tysięcy listów otrzymanych przez redakcję w ciągu roku, świadczą sięgająca dwudziestu tysięcy, a więc pokaźna choć wciąż niedostateczna ilość korespondentów — robotników, chłopów, inteligentów, wreszcie rosnący stale partyjny i bezpartyjny aktywności autorski, współpracujący z gazetami i pismami.

O skuteczności prasy jako potężnego instrumentu przodującej partii i opinii publicznej, świadczy tysiące spraw załatwionych dzięki jej postawie, dzięki publicznemu ich stawianiu i interwencji, świadczy fakt, że sygnalizowane przez prasę fakty nowych pozytywnych zjawisk, jak i braków i wypaczeń służą coraz częściej ogniwem partyjnym i państwowym nie tylko dla bezpośredniej interwencji, lecz również jako materiał dla uogólnień i wniosków. Ale ten niewątpliwie ścisły związek jaki istnieje między prasą a masami jest już dziś niedostateczny. Nowy etap realizacji zadań politycznych i gospodarczych, konieczność podniesienia całej pracy politycznej na nowy wyższy poziom dyktuje prasie konieczność zacieśnienia jej kontaktu z masami.

Jakie warunki są konieczne dla wykonania tego zadania?

Pierwszym niezbędnym warunkiem jest, by klasa robotnicza widziała w naszej prasie swego przewodnika i przyjaciel, który jasno i prosto mówi jej o sytuacji, stawia w sposób przemysłany, dobrze zważony, zrozumiały i przystępny zadania stojące w danym momencie, nie ukrywając trudności, objawiając ich przyczyny, wskazując drogi ich pokonania.

Po wtóre, konieczne jest, by prasa w żywszy niż dotychczas sposób reagowała na potrzeby mas, by wnikała w ich bólażki i pomagała je usuwać. Po trzecie — by masa pracująca wiedziała, że krytyka przeprowadzana przez prasę, jest nie tylko śmiała, lecz również skuteczna, że za słuszną krytyką następuje usunięcie braków i następują słusne i sprawiedliwe wnioski. Wreszcie po czwarte — by aktywni i wszyscy ogniewa partii i aparatu państwowego samokrytycznie i czujnie reagowały na sygnały prasy oraz realizowały nowe poczynania przodujących ludzi spopularyzowane przez prasę, by organizacje i kadry partyjne nauczyły się posługiwać się prasą jako narzędziem codziennej pracy politycznej.

Redakcje nasze otrzymują wiele tysięcy listów. Ale jest ich jeszcze za mało. Za mało jeszcze mówi się w nich o brakach, o bólażkach, o małym jest jeszcze tak potrzebny nam śmiały i celny krytyki.

Rozszerza się nieustannie ruch korespondentów. Szczególnie przybrał on na sile i znaczeniu po zesłorocznym krajowym zjeździe i po uchwaleniu Komitetu Centralnego PZPR i Rady Ministrów o reagowaniu na krytykę, skargi i sygnały w prasie. Ten młody i przewyciężający wszelkie przeszkody ruch jest dowodem siły naszego ustroju i aktywizacji politycznej szerszych mas.

Ale należy bez osłonek powiedzieć, że dotychczas je-

(Ciąg dalszy na stronie 6)

## Zadania aktywu gminnego i gromadzkiego w akcji Narodowego Plebiscytu Pokoju

Prace przygotowawcze do Narodowego Plebiscytu Pokoju trwają w całej pełni. W województwie rzeszowskim, we wszystkich powiatowych i gminnych komitetach obrońców pokoju przeprowadzono wiele odpraw z prelegentami i agitatorami pokoju. Odprawy te miały na celu w pierwszym rzędzie przeniesienie wytycznych odnośnie pracy organizacyjnej, dotyczących uaktywnienia istniejących komitetów o rońców pokoju i utworzenia nowych w tych zakładach pracy i gromadach, gdzie dotychczas komitetów nie powołano, oraz wytycznych w sprawie przeprowadzenia masowej akcji propagandowej wśród społeczeństwa.

Te zadania stawiane przed aktywnym terenowym zostały w całej rozciągłości wykonane. Obecnie zbliża się okres wręczania kart plebiscytowych i przeprowadzania agitacji masowej i indywidualnej przez najszerszy aktywny ruch obrońców pokoju. Jest to zadanie bardzo poważne, ma ono zadecydować o wynikach zbliżającego się plebiscytu. Chodzi o to, aby każdy obywatel został w pełni uświadomiony o znaczeniu Narodowego Plebiscytu Pokoju i przekonany o ważności jego podpisu pod kartą plebiscytu.

Ostatnio odbyła się w Woj. Komitecie Obrońców Pokoju odprawa aktywnych prelegentów i pełnomocników na poszczególne powiaty, a następnie podobne odprawy dla prelegentów powiatowych i pełnomocników gminnych odbyły się we wszystkich powiatowych komitetach obrońców pokoju. W najbliższą sobotę i niedzielę przeprowadzone zostaną we wszystkich gminach na terenie województwa seminaria dla aktywnych gminnych komitetów obrońców pokoju i przodujących aktywistów, przewodniczących trójek pokoju i agitatorów pokoju, zakładawców, szkolnych i gromadzkie komitetów obrońców pokoju.

Na seminariach tych omówione zostaną dokładnie zadania jakie stoją w chwili bieżącej przed aktywnym na szczeblu gminnym w przygotowaniu akcji organizacyjnej do plebiscytu. Seminaria te obsłużą prelegenci i aktywiści wojewódzkiego i powiatowych komitetów obrońców pokoju. W tych masowych odprawach winni brać udział wyrobieni politycznie aktywiści organizacji społecznych i zawodowych, młodzież wyższych klas szkół podstawowych i średnich oraz kobiety. Aktywiści ruchu obrońców pokoju winni na zorganizowanych seminariach przedyskutować formy popularyzacji zadań i znaczenia Narodowego Plebiscytu Pokoju przez szeroki aktywny terenowy oraz sposoby przeprowadzenia organizacyjnego całej akcji.

Aktywiści gminnych komitetów obrońców pokoju przenieść powinni te wytyczne na seminaria organizowane dla szerokiego aktywnego dołowego na szczeblu gromadzkiem w dniu 14 bm. Będą to ostatnie seminaria i odprawy instrukcyjne obejmujące tysięczne rzesze agitatorów pokoju przed samym plebiscytem.

Już obecnie przygotowuje lokale plebiscytowe, punkty składania kart z podpisami, biorących udział w plebiscyście. Na punkty plebiscytowe wybierać należy lokale dostępne dla ogółu, np. dla większej gromady po kilka, a mianowicie w świetlicy, w przestronnych izbach mieszkalnych lub nawet na wolnym powietrzu; w miastach dla kilku większych bloków mieszkalnych; w większych zakładach pracy — na poszczególnych halach produkcyjnych.

Kartki plebiscytowe wręczane będą w dniach 15 i 16 bm. dla wszystkich obywateli (dla młodzieży w wieku od lat 15), aby wszyscy biorący udział w plebiscyście mogli dokładnie zapoznać się z treścią apelu Światowej Rady Pokoju — żądania zawarcia Paktu Pokoju między pięcioma mocarstwami.

W zakładach pracy i szkołach wręczanie kart przez agitatorów pokoju może się odbyć na masowych, poświęconych sprawie utrwalenia pokoju. Uroczysty charakter masówki podnosi znaczenie akcji plebiscytowej i lepiej wyraża uczucia nurtujące każdego Polaka, każdego żarliwego obrońcę pokoju, solidaryzującego się z milionowymi rzeszami ludzi w walce o utrwalenie pokoju światowego. Przy indywidualnym doręczaniu kart plebiscytowych agitatorzy pokoju prowadzić powinni rozmowy na zagadnienia aktualne, wyjaśniać znaczenie plebiscytu i odpowiadać na pytania. Tak prowadzona agitacja przyczyni się niewątpliwie do zwycięskiego przeprowadzenia Narodowego Plebiscytu Pokoju.

## Z obrad Wojewódzkiej Rady Narodowej

# Socjalistyczny budżet w służbie mas pracujących miast i wsi

Naród nasz zwiększa swe wysiłki, swój wkład w dzieło pokoju przez konsolidację w ogólnonarodowym froncie walki o pokój i plan 6-letni.

Nasz narodowy front oznaczający coraz skuteczniejsze i jak najdalej idące zacieśnienie sojuszu klasy robotniczej z biednym i średnim chłopstwem, inteligencją pracującą i drobno i eszczaństwem oznacza równocześnie wzmocnienie walki przeciwko tym, którzy w imię interesów kapitalistycznych i obszarńicznych chcieliby zawrócić o koło historii, chcąc eliby Polski kapitalistycznej w kleszczach imperializmu amerykańskiego, oznacza wzmocnienie walki przeciwko kulakom na wsi i spekulantom i resztkom wyzyskiwaczy w mieście.

Realizując nasz pierwszy budżet socjalistyczny, budżet jednolitej władzy ludowej pamiętamy o tym, by służył on masom pracującym miast i wsi. W pierwszym jednak rzędzie naszej klasie robotniczej oraz by służył równocześnie jako oręż w walce przeciw sile wyzysku i wstępnictwa.

Budżet nasz stanowi część zadań drugiego roku planu budownictwa podstaw socjalizmu w naszym kraju. Z tego wynika, że zadania rozwoju gospodarczego i kulturalnego budżetu na rok 1951 stawiają przed masami pracującymi województwa rzeszowskiego obowiązek włączenia się i kierowania wysiłkami dla wykonania drugiego roku sześciolatki.

Budżet stawia zadania rozwoju gospodarki terenowej naszego województwa, handlu i przemysłu, komunikacji i urządzeń komunalnych. Z wykonaniem tych zadań budżet wiąże zaspokojenie potrzeb bytowych kulturalnych, oświatowych, zdrowotnych i komunalnych mas pracujących. Chodzi po prostu o to, aby rozszerzyć w naszym województwie sieć punktów handlu uspołecznionego, podnieść produkcję przedsiębiorstw przemysłu miejscowego i rozszerzyć możliwości korzystania z urządzeń komunalnych przez masy pracujące.

Prawa rządzące naszą gospodarką ogólnonarodową odnoszą się w całej pełni do naszego budżetu. Mam tu na myśli przede wszystkim zasadę, iż plan państwowy jest ustawą, że walka o wykonanie i przekraczanie jego zadań jest z tym obowiązkiem, osiąganym przede wszystkim przez dążenie do ustawicznego podnoszenia wydajności pracy i stosowania oszczędności.

Mówiąc o podniesieniu wydajności nie można pominąć, iż nasza spółdzielczość pracy, czy drobny przemysł nie wykazują jeszcze na wszystkich odcinkach należytego zrozumienia dla tego zagadnienia i nie wprowadzają seryjnej produkcji, co odbija się ujemnie na

W dyskusji, jaka się wywodziła po zreferowaniu projektu budżetu przez przewodniczącego prezydium WRN tow. Bolesława Geragę na ostatniej sesji Woj. Rady Narodowej zabierało głos wielu radnych.

Poniżej podajemy streszczenie przemówienia, które w imieniu Klubu Radnych PZPR wygłosił sekretarz KW PZPR tow. Jan Rogowski.

Na wstępie mówca zanalizował sytuację międzynarodową, w której realizujemy budżet, podkreślając mocno wzmogłą walkę o pokój narodu polskiego, przeciwko podżegaczom wojennym i ich pacholkom — zaciętkim wrogom niepodległości naszego narodu.

n niektórych cenach za wyroby i usługi. Spółdzielnie szewskie czy krawieckie posiadają cennik w poszczególnych pozycjach zbyt wysokie.

Jesteśmy tu i ówdzie świadkami, iż niewykonanie zadania ujętego w planie gospodarczym czy finansowym nie jest z należytą ostrością zwalczane. Niewykonujący swych zadań zaskamają się rzekomo niezależnymi od nich „obiektywnymi” trudnościami.

Przy realizacji budżetu chodzi o wykonanie i przekroczenie planów rzeczowych a nie o wydanie pieniędzy. Przede wszystkim zaś należy wykazać się maksymalną oszczędnością, jak też z wygo spodarowanych sum rozszerzyć plan rzeczowy budżetu. Tymczasem u nas obserwuje się często z końcem roku zjawisko bezcelowego wydatkowania pozostałych resztek budżetowych.

Mówiąc o oszczędności, trzeba dążyć do opracowania norm budżetowych tj. norm utrzymania jednego łóżka w szpitalu, nauki jednego dziecka w szkole itp.

Budżet nasz służyć klasie robotniczej, masom pracującym jest jednocześnie narzędziem walki klasowej przeciw wyzyskiwaczom w mieście i na wsi oraz wrogiej działalności przy pomocy której usiłują oni zatrzymać masy pracujące, jednocząc się w zgodnym wysiłku przy realizacji zadań jakie stoją przed narodem.

Wielu jeszcze uczciwie pracujących ludzi nie wyżyło się do reszty poglądu, iż można nie myśleć i nie działać po linii zaostrzającej się walki klasowej, że można obejść się bez jej analizy. Nie ma nic bardziej niebezpiecznego nad takie podejście. Oznacza ono bowiem ślepotę polityczną, zanik czujności na działalność wroga klasowego, który spada na dno zdrady narodowej przez współpracę z zagranicznymi agenturami.

Sprzymiennem wroga klasowego jest niewyturczbiona do końca biurokracja. Głównym zadaniem rad narodowych jest jak najściślej powiązanie naszej władzy ludowej z masami pracującymi. Jest wnikanie w ich troski, ustawicznie podnoszenie poziomu życiowego i kulturalnego. Biurokrata bez względu na to czy sobie to uświadamia lub nie, przeszkadza radom w wykonaniu ich podstawowego obowiązku.

Pracuje on zza biurka w odcieraniu od potrzeb terenu, od walki klasowej, która się toczy w terenie. Walka z pozostalościami burżuazizmu i niewypelnionymi jeszcze do końca w szeregach rad narodowych jest z tym najpilniejszym zadaniem, jakie stoi obecnie przed jednolitymi organami władzy państwowej.

Towarzysze!

Po tych rozważaniach przejdę do przedłożonego budżetu. Budżet, który dziś omawiamy, jest w istocie swego socjalistyczny. Jest odzwierciedleniem potrzeb i interesów mas pracujących naszego województwa, jest budżetem klasowym. Oznacza on bowiem poważny krok na drodze realizacji tych zadań, jakie stoją przed naszym województwem.

Tow. przewodniczący Prezydium wskazał nam dający

można i należy budżet uważać za socjalistyczny. Wykazał nam bowiem jaką głęboką troskę o masy pracujące miast i wsi wykazuje i w jaki sposób dzięki masowej ludowej żyją masy pracujące w porównaniu z przed wojną.

To, że zlikwidowaliśmy w zasadzie analfabetyzm jest potwierdzeniem faktu, iż kapitalizm zerwał na ciemność — my zaś budujemy socjalizm na oświecie i kulturze szerokich mas. Zostało również udowodnione przez władzę ludową, że kapitalizm oznacza wzrastającą nędzę i bezrobocie na wsi i w mieście, oznacza głód i choroby — a budujemy socjalizm, to głęboka humanitarna troska o poziom życiowy, zdrowotny i kulturalny mas pracujących. W naszym budżecie przewija się jak nic przewodnia perspektywa dla wsi rzeszowskiej zbudowania kulturalnego i dostatniego życia masom pracującym chłopstwa i skierowania ich na tory gospodarki uspołecznionej.

Proponujemy, by Prezydium WRN jeszcze raz przegłębnie niektóre pozycje w celu właściwego zabezpieczenia proporcji i tempa rozwoju zgodnie z założeniami planu i zgodnie z interesami mas pracujących miast i wsi. Idę tu właściwie o zabezpieczenie osiedli robotniczych i miast przemysłowych oraz uwzględnienie potrzeb biednego i średniego chłopstwa przez zwroćnię większej uwagi na powiaty o większym rozdrobnieniu gospodarstw chłopskich, jak też na wsi o rozwiniętej spółdzielczości produkcyjnej.

Następnie mówca stawia szereg wniosków celem rozpatrzenia ich przez Prezydium Woj. Rady Narodowej a idących m. inn. w kierunku:

zwiększenia kredytów przeznaczonych na remont mieszkań w ośrodkach przemysłowych m. inn. Mielca, Krosna, Rzeszowa przy częściowym zmniejszeniu dotacji na ośrodki

ki, w których kłopoty mieszkaniowe są mniejsze, zwiększenia kredytów na budowę zieleńców i parków dla miast przemysłowych, przy zmniejszeniu wydatków na miasta bogate w zieleni i mniej uprzemysłowione,

przy budowie i konserwacji ulic, placów proponuje zwrócić szczególnej uwagi na odcinki zamieszkałe przez robotników Mielca i Stalowej Woli, okazać a szczególnej pomocy przy usunięciu trudności w docagowych robotników, m. inn. Rzeszowa i Krosna, okazać pomocy dzieciom robotników Stalowej Woli i Mielca, a także zagłębiającego przy zakładaniu kolonii wypoczynkowych, ogródków jordanowskich, ognisk, żłobków dziecięcych itp.,

wzmocnić wysiłki idących w kierunku przyspieszenia zakończenia budowy szpitala w Stalowej Woli,

zwrócić baczną uwagę na pomoc powiatom: rzeszowskiemu, brzozowskiemu, łancuckiemu i innym jak wykazującym większe anżeli inne powiaty rozdrobnienie gospodarstw chłopskich, a także powiatom jarosławskiemu i przemyskiemu i innym jako przodującym na odcinku spółdzielczości produkcyjnej — przy budowie dróg powiatowych, a także sum przeznaczonych na pomoc przy zwalczaniu szkodników zwierzęcych i roślinnych jak również sum przeznaczonych na dalsze podniesienie stanu zdrowotności przez rozbudowę i umocnienie sieci ośrodków zdrowia oraz przeznaczonych na podniesienie oświaty i kultury szerokich mas pracującego chłopstwa.

W zakończeniu pragnę podkreślić — mówił dalej tow. Rogowski — iż budżet nie jest rzeczą sztywną, a operatywnym planem, który w terenie winien być dokładnie przemysłany oraz rozbić na operatywne plany kwartalne. Te zaś należy realizować w walce o wykonanie rzeczowe budżetu przy równoczesnej trosce o maksymalną oszczędność.

Pierwszy socjalistyczny, jednolity budżet terenowy jest dowodem umocnienia naszej władzy ludowej i naszego marszu do socjalizmu.

Po dalszej dyskusji, w której zabierał głos wielu jeszcze radnych budżet i terenowy plan gospodarczy został przyjęty z poprawkami wniesionymi przez Klub Radnych PZPR, które będą uwzględnione w toku realizacji.

## Książka zdobywa wieś

Obecnie we wszystkich prawie gminach naszego kraju czynnie są biblioteki powszechne, posiadające razem około 4.500.000 to mów różnych książek i broszur. Poza bibliotekami gminnymi, ludność wiejska korzysta z ponad 20.000 punktów bibliotecznych. Każdy taki punkt wyposażony jest przeciętnie w 200-tomów książek.

Niezależnie od tego 6.400 bibliotek prowadzi Związek Samopomocy Chłopskiej. Biblioteki te, znajdujące się w większości w świetlicach gromadzkich, posiadają ponad 1.042.000 książek. W upowszechnieniu czytelnictwa na wsi poważną rolę odgrywa szeroko rozwinięta przy szkołach wiejskich sieć bibliotek, z których bardzo często korzystają członkowie rodzin uczącej się młodzieży chłopskiej. Na ogólną liczbę 31.752 bibliotek szkolnych w całym kraju, przy szkołach wiejskich czynnych jest 23.260 bibliotek, posiadających 4.915.000 książek.

Książki z bibliotek wiejskich cieszą się na wsi stale rosnącą poczytnością. I tak np. w ciągu ub. roku z samych tylko bibliotek prowadzonych przez ZSCH. chłopcy wypożyczyli ponad 1.198.000 książek, a w pierwszym kwartale br. przeczytano już 619.000 książek.

W bibliotekach wiejskich chłopcy znajdują książki beletrystyczne, popularno-naukowe, społeczno-polityczne i fachowo-rolnicze.

Spośród książek pisarzy polskich największą poczytnością cieszą się dzieła: Mickiewicza, Słowackiego, Orzeszkowej, Kopcińskiej, Prusa, Żeromskiego, Sienkiewicza, Reymonta, jak też książki autorów współczesnych, piszących o wielkich przemianach, jakie dokonały się i dokonują w naszym kraju.

Ogromne zainteresowanie budzą wśród chłopów przekłady książek pisarzy radzieckich, jak Szolochow, Gorki, Erenburg, Fajdziej i inni. Do upowszechnienia czytelnictwa na wsi w dużym stopniu przyczyniają się wieczory dyskusyjne i autorskie, urządzane coraz częściej w bibliotekach i świetlicach, wystawy książek, konkursy czytelnicy oraz filmy oświatowe, poprzedzane prelekcjami na tematy czytelnictwa. Ponadto na popularyzację czytelnictwa wśród chłopów wpływa spólowadnictwo, prowadzone pomiędzy bibliotekami. Szczególną opieką otoczeni są absolwenci kursów początkowego nauczania, których stale zachęca się do czytania książek, służąc im wskazówkami, pomocą i poradą przy wyborze lektury.

## CRZZ czuwa nad usprawnieniem działalności społecznych inspektorów pracy

W czasie zakończonej ostatnio akcji wyborczej związkowcy polscy dokonali wyboru około 180 tys. zakładowych, oddziałowych i grupowych społecznych inspektorów pracy. Centralna Rada Zw. Zaw. rozpoczęła jeszcze w czasie trwania wyborów szkolenie zakładowych inspektorów, zaznajamiając ich z całokształtem zagadnień ochrony pracy w Polsce Ludowej, a zwłaszcza z zadaniami społecznej inspekcji pracy. 1070 inspektorów ukończyło już 2,5 miesięczne kursy i przy stało się koleji do szkolenia oddziałowych i grupowych inspektorów w swych zakładach.

Szkolenie to prowadzić będą branżowe związki zawodowe, które organizują kursy dla społecznych inspektorów w specjalnych ośrodkach szkoleniowych. M. inn. Zw. Zaw. Górników i Zw. Zaw. Pracowników Przem. Włókienniczego przystąpiły

już do tej akcji. W centralnym ośrodku szkolenia zawodowego pogłębiają swe wiadomości zakładowi inspektorzy z terenu Warszawy.

Ostatnio CRZZ zainicjowała nową formę instruktażu, organizując wojewódzkie narady zakładowych społecznych inspektorów pracy oraz referatów bezpieczeństwa i higieny pracy zarządów okręgowych zw. zaw. Na naradach tych przedstawiciele CRZZ nakreślają wytyczne pracy społecznej inspekcji, uwzględniając przede wszystkim zagadnienia rozdziału funduszy na ochronę pracy, kontroli wykonania planów w tej dziedzinie, a także kontroli akcji zapoznawania nowoprzyjętych robotników z przepisami ochrony pracy w danym zakładzie. W czasie obrad aktywiści z zakładów pracy zapoznają delegatów CRZZ z trudnościami, napotkanymi

w swej działalności oraz przedstawiają im te sprawy, których załatwienie wymaga bezpośredniej interwencji u władz centralnych.

## Z DZIKOWA

Za zasługi położone na polu pracy społecznej oraz dobre wyniki w nauce Ministerstwo Rolnictwa i Reform Rolnych zaprosiło 23 przodowników na uki z Liceum Rolniczego w Dzikowie (pow. Tarnobrzeg) na uroczystości 1-majowe do Warszawy.

Młodzież wyjechała w strojach regionalnych wzbudzając wśród ludności stolicy ogromne zainteresowanie. Po pochodzie młodzież zwiędziła Warszawę, (3827)



# O współzawodnictwie między załogami szybów w III Zespole Sanockiego Kopalnictwa Naftowego

Towarzysz Bierut, określając podstawowe warunki dalszej pomysłowej realizacji na szczytach gospodarczych, stwierdził, że należy do nich: „zwiększenie wydajności pracy i dalszy, jeszcze wydawniejszy rozwój w spółzawodnictwa socjalistycznego”. Trzeba o stały rozwój współzawodnictwa, stawia w świetle słów towarzysza Bieruta szczególnie wysokie zadania przed działaczami związku zawodowego w III Zespole Kopalni Sanockiego Kopalnictwa Naftowego.

## UAKTYWNIĆ DZIAŁALNOŚĆ KOMITETU WSPÓLZAWODNICZWA

W III Zespole SKN zorganizowane zostały: Zakładowy Komitet Współzawodnictwa i od grudnia ub. r. przy poszczególnych kopalniach — Kopalniane Komitety Współzawodnictwa.

Zorganizowanie komitetów kopalnianych, wpływało z doświadczeń pracy Zakładowego Komitetu Współzawodnictwa. Wykazały one, że Komitet nie mógł należycie wypełniać swych zadań organizacyjnych i kierowniczych, co m. in. wpływało z dużej — kilku i kilkunastu kilometrów — odległości kopalni od jednego Komitetu Współzawodnictwa dla całego zespołu.

Wykonanie tej roli kopalnianych komitetów współzawodnictwa oczekuje się w III Zespole Kopalni SKN od pół roku, ale jak dotąd — wyników nie widać...

Nie dziwi to nas. Jeżeli w Zakładowym Komitecie Współzawodnictwa brak jest kolektywnej pracy wszystkich członków, jeżeli w tak wielkim zespole kopalni, pracę w organizowaniu współzawodnictwa wykonuje tylko przewodniczący Komitetu i statowy referent współzawodnictwa — to nie można oczekiwać wyników, jakie przerstają mogli w działalności tych dwóch towarzyszy. Dlatego zła praca kopalnianych komitetów współzawodnictwa, ich niezawodność i nieodpowiednie podejście do współzawodnictwa (m. n. zwrócenie się jednego z członków Komitetu Kopalnianego do referenta w spółzawodnictwa tow. Byska „rób sam — tobie za to płacę”) wynika z braku instruowania, pouczania i szkolenia ich członków przez Radę Zakładową, wynika z braku kolektywnej pracy członków Zakładowego Komitetu Współzawodnictwa.

## NARADY WYTWÓRCZE WINNY ULATWIĆ PRACĘ WSPÓLZAWODNICZACYM

Zagadnienie organizowania na rad wytwórczych dla rozwoju współzawodnictwa pracy, opieki nad tym ruchem, omawiania nowych metod pracy i właściwej organizacji pracy — nie jest w III Zespole Kopalni całkowicie docenione.

Tak w miesiącu kwietniu — w okresie Czynu Pierwszomajowego — nie było wcale narady wytwórczej, a w marcu, Zakładowy Komitet Współzawodnictwa nie zwrócił uwagi na brak w porządku dziennym spraw współzawodnictwa pracy i z wyjątkiem uwagi w wolnych wnioskach tow. Bednarczuka na temat trudności w obliczaniu wyników zobowiązań, nikt więcej zagadnień współzawodnictwa nie poruszył.

Jeszcze wcześniej — w lutym był na porządku obrad punkt o współzawodnictwie. Zabierali jednak w nim głos tylko przewodniczący Zakładowego Komitetu Współzawodnictwa tow. Szalajko i przedstawiciel Zarz. Gł. Zw. Zaw. Górników. Innych głosów — a przede wszystkim głosów współzawodniczących nie było — Nie było z tej prostej przyczyny, że na narady wytwórcze w III Zespole nie są zaproszeni robotnicy: przodownicy pracy i racjonalizatorzy.

Czy taka narada ułatwia pracę współzawodniczącym? — Oczywiście, nie.

Wnioskować można o tym choćby z ujawnionych na naradach wytwórczych trudności w wykonywaniu zobowiązań przy pracach warsztatowych, bezpośrednio związanych z robotami wiertniczymi i eksploatacyjnymi.

Ważny przykładowo suwniarki. Brak ich w warsztatach powoduje niedokładność wymiaru naprawianych urządzeń wiertniczych, a przez to niedopuszczalne zacieranie się rur, czy czopów do rur. Na naradach technicznych wymieniano niejedno-

krrotnie te bolączki (a są i inne jak np. przesyłanie do warsztatów zamiast stali szybokotnącej — stali o nie zamówionych znakach), ale od dwóch lat suwniarki jak nie ma, tak nie ma. Trzeba jednak dodać: nie ma w magazynie, bo na rynku są one dostępne, a nie należą do rzadkości wypadki indywidualnego kupna suwniarki przez robotników warsztatów, pragnących swę zobowiązania we współzawodnictwie wykonać nie tylko ilościowo ale i jakościowo.

Widzimy więc, że współdziałanie Zakładowego Komitetu Współzawodnictwa w organizowaniu narad wytwórczych oraz działalność w kierunku usuwania przeszkód w realizacji zobowiązań — jest niedostateczna. Jest to zrozumiałe tym bardziej, że ogólnozwiązkowe zebranie załogi, które winno wiązać działalność Rady Zakładowej z robotnikami i pracownikami, jest planowane wprowadzić raz na miesiąc — ale ostatnie odbyło się... w grudniu ub. roku.

## ZORGANIZOWAĆ WSPÓLZAWODNICZWA MIĘDZY ZAŁOGAMI SZYBÓW

Obecne braki organizacyjne i nieodpowiedni styl pracy komitetów współzawodnictwa, utrudniają w dużym stopniu rozwijanie inicjatywy robotników w przejściu do wyższych form współzawodnictwa pracy. Do form tych należy współzawodnictwo między dwoma załogami szybów wiertniczych. — DZIS, forma ta nie jest jeszcze znana w III Zespole Kopalni SKN, ale patrząc na pracę przodujących zespołów wiertniczych i na ich zainteresowanie wynikami produkcyjnymi sąsiednich szybów

wiertniczych, trzeba widzieć JUŻ TRO współzawodnictwa i nadać mu formy organizacyjne.

Tak np. przodująca obecnie w III Zespole Kopalni załoga szybów 54 nie tylko z dumą mówi o swoich wynikach produkcyjnych, ale również porównuje je z wynikami osiąganymi przez inne, pobliskie załogi wiertnicze.

— Współzawodnictwo między szybami — mówi zmianowy wiertacz z szyb 54 Adolf Piotrowski — ściślej zespółi naszą załogę. Współzawodnicząc z innym szybem będziemy starać się robić jeszcze lepiej, by uzyskać najwyższe wyniki.

## ZADANIA AKTYWU ZWIĄZKOWEGO

Przed Radą Zakładową III Zespołu Kopalni SKN, stoją w chwili obecnej poważne zadania. Załączkowym formom współzawodnictwa między szybami, powinien aktyw związkowy nadać konkretne, organizacyjne formy, dążąc przy tym do umasowienia tego ruchu. Osiągnięcie celu będzie jednak możliwe przy zmianie dotychczasowego stylu pracy komitetów współzawodnictwa.

Zadania te, to jedynie wycinek ogółu zadań, stojących przed aktywnym związkowym (np. szczegółowe omawianie współzawodnictwa na naradach wytwórczych i zapraszanie na nie przodowników pracy i racjonalizatorów).

Są one jednak podstawą, która wzmacniając obecny ruch współzawodnictwa, pozwała na poparcie i rozwój wyższych form tego ruchu, niewątpliwie ujawniającego się już w III Zespole Kopalni SKN w niezorganizowanych formach.

Jerzy Popow

## Po zakończeniu akcji siewnej w PGR-ach

# Zwycięski etap walki o wzrost produkcji roślinnej

W przygotowaniach do wiosennych siewów i w czasie ich przeprowadzania we wszystkich zespołach PGR i brigadach polowych dominowała bojowa treść zadań planu 6-letniego — zwiększenia obszaru zasiewów, podniesienia zbiorów z ha i zapewnienia masom pracującym więcej chleba oraz więcej surowców do przemysłu. Wykonanie tych zadań wiązano w wiosennej akcji siewnej z walką o pokój i pomowano je jako właściwą odpowiedź na podżeganie imperialistów do nowej wojny.

Na naradach produkcyjnych, które poprzedziły rozpoczęcie robót w polu, robotnicy wykazali w dyskusji poważną troskę o podwyższenie wydajności z ha, obniżenie kosztów uprawy ziemi, oszczędności paliwa o pełne i jak najdłuższe wykorzystanie maszyn oraz sprężenie rolnicze. W każdym gospodarstwie rolnym załogi zobowiązały się przez większy wysiłek i racjonalniejszą uprawę ziemi i przez współzawodnictwo pracy uzyskać w br. więcej o 2 do 3 q zbóż od planowanych z ha.

Okres zasiewów wiosennych w stosunku do poprzedniego roku w poszczególnych kulturach, znacznie się powiększył — w rzepaku jarym o 550 proc., roślinach włóknistych o 100 proc., ziemniakach o 75 proc., burakach cukrowych o 45 proc., jeźmieniu jarym o 42 proc. i owse o 43 proc. Ogólnie produkcję roślinną przestawia się w coraz szerszym zakresie ze zbożowej na techniczno-przemysłową.

W realizacji tak dużego planu przyszły ludziom z pomocą maszyny. Na polach państwowych gospodarstw rolnych w akcji siewnej, uwzględniając przy tym lekkie odłogi pracowało około pół tysiąca ciągników ze sprzętem przyczepnym. I właśnie te setki traktorów u umożliwiły obsianie całego arealu mechanicznie, siewnikami i to w czasie krótszym niż przewidywano. Obsiewu dokonano kwalifikowanymi zbożami, co przy odpowiednim nawożeniu ziemi, daje gwarancje uzyskania wysokich urodzajów.

PGR-y pokryły zapotrze-

bowanie na kwalifikowane zboża siewne z własnej produkcji, a ponadto dostarczyły do gm. spółdzielni na roz prowadzenie między spółdzielnie produkcyjne i chłopskie gospodarstwa indywidualne 1350 q owsa, 677 q jeźmienia, 320 q pszenicy, 150 q rzepaku jarego i 50 q ziemniaków.

Niesprzyjająca pogoda w drugiej połowie marca opóźniła wiosenne prace w polu, rozpoczęte je dopiero w pierwszych dniach kwietnia. Najpierwsze bo już 3 kwietnia wyruszyły w pole zespoły Bachórz, Albigowa, Nehrybka, Zawada, Gorajowice. W kilka dni później już we wszystkich gospodarstwach siewy i prace z nimi związane były w pełnym toku. W zasadzie akcja siewna miała być zakończona w okresie 30 dni od chwili wyruszenia w pole. Jednak załogi gospodarstw rolnych z okazji Święta 1-Maja termin ten skracają wydatnie. Np. PGR Medyka zobowiązał się wykonać siewy w ciągu 18 dni, a wykonał w 14.

Traktorzyści zespołów PGR Horyniec-Zdrój, Oleszyce, Lesko, Szuwsko i gdzie indziej wykonywali po 150 : 200 proc. normy, oszczędzając przy tym wielkie ilości materiałów pędnych. Znane są już nazwiska takich traktorzystów jak: Mikołaj Czarka z PGR Horyniec, Bronisław Frydruż z PGR Oleszyce, Wiśniowski z PGR Dukla i wielu wielu innych im podobnych.

Brigady polowe również przekraczały niestannie normy i były rekordy z ub. lat. W PGR Góra Ropczycka, Stanisław Swierad, wykonywał 208 proc. normy, Mar-

cin Lesink 180 proc. a w PGR Chodorówka Michał Jasiński 160 proc. normy, oraz w PGR Widacz Kazimierz Wójcik czy w PGR Lesko Jan Michałek i Władysław Pele. Takich jak oni były setki.

Cyfry przekraczanych norm i szybkie przeprowadzenie wiosennych siewów, świadczą o tym, że robotnicy rolni w PGR-ach wychowani i otoczeni opieką polityczną przez partię oraz pod jej kierownictwem zadanie swoje w akcji siewnej wypełnili dobrze. Świadczą, że nie pracują dla obszarnika, ale dla narodu, a tym samym i dla siebie, i ze swoim trudem codziennym utrwalają pokój, była czynnikami i bodźcem moralnym do podjęcia współzawodnictwa i szybkiego wykonania robót wiosennych. Siew pokój w PGR-ach woj. rzeszowskiego, pierwszy etap walki o chleb został zwycięsko zakończony.

W oparciu o bogate doświadczenia rolnictwa radzieckiego, przystąpiono w br. po raz pierwszy na naszym terenie, do uprawy roślin importowanych z ZSRR a nieznanych zupełnie u nas. Są to rośliny włókniste, kanatnik i kenaf oraz gumodaj na koksagis. Rośliny te uprawiane będą w zespołach PGR Radymno, Zawada i Stubno na łącznym obszarze 100 ha.

W lipcu br. również w oparciu o doświadczenia i osiągnięcia radzieckie w tej dziedzinie zasadzi się w lipcu ziemniaki tzw. letnie.

Ponadto prowadzi się obserwacje w PGR Stubno nad zbożami ozimymi, które zostały nawożone superfosfatem granulowanym. Jest to metoda radziecka, przy czym przy mniejszej dawce nawozów sztucznych uzyskuje się większe plony.

PGR-y woj. rzeszowskiego mimo trudności jakie napotyka, gdyż w większej części gospodarują na zdewastowanych majątkach „martwej ręki” i zlikwidowanych odłogach, przy braku wykwalifikowanych sił agrotechnicznych plan akcji siewnej wykonały z mądrym. Jedno z wielkich zadań planu 6-letniego wykonały pomyślnie i mobilizują teraz siły do drugiego etapu, do akcji zniwnej.

Zastosowanie socjalistycznych metod pracy i korzystanie z doświadczeń przodującego w świecie rolnictwa radzieckiego pozwolił im każdą akcję i każdą zadanie przeprowadzić pomyślnie. (ju.)

## Sukces polskiego filmu

### „Pierwszy Start” w Związku Radzieckim

MOSKWA. Dużym powodzeniem cieszy się wyświetlany obecnie na ekranach kin stolicy radzieckiej polski film fabularny „Pierwszy Start”. Prasa radziecka w licznych recenzjach daje wysoką ocenę nowego dzieła kinematografii polskiej.

Dziennik „Wieczernia Moskwa” w recenzji piera W. Panowa stwierdza m. in., że film ten jest żywym i porównywalnym opowiadaniem o młodym pokoleniu Polski Ludowej o budowniczych szczęśliwej przyszłości ojczyzny.

Film ten — pisze dziennik — to poważne osiągnięcie filmowców polskich.

Wit.

# Wzmoc aktywność w przeprowadzaniu Dni Oświaty, Książki i Prasy

W ciągu ostatnich kilku dni delegacji wojewódzkiego biura wykonawczego Komitetu Obchodu Dni Oświaty, Książki i Prasy przeprowadzili inspekcję szeregu powiatów. W wyniku przeglądu dotychczasowych osiągnięć stwierdzono, że akcja ta nie została wszędzie należycie przeprowadzona.

Najlepiej wywiązały się ze swych zadań powiaty: Rzeszów, Jarosław, Nisko, Przemysł, Brzozów.

W POW. LESKIM wciągnięto do współpracy wszystkie organizacje masowe. Odbywają się wystawy książki, miały miejsce imprezy sportowe. Ekipy artystyczne objeżdżały teren z imprezami. W związku z organizacją tych imprez zaistniały pewne trudności finansowe. Na terenie gmin wiejskich powiatu Lesko akcja nie została należycie rozpracowana.

W SANOKU obarczono wszystkich czynnościami związanymi z organizacją Dni Oświaty jedną osobę, kierowniczkę biblioteki powiatowej. Czynniki partyjne niezainteresowały się sprawą, że PRZZ nie włączyła się do pracy. To samo można powiedzieć i o Związku Samopomocy Chłopskiej. Ogólnie biorąc w dniu inspekcji nie było jeszcze w Sanoku planu imprez i koordynacji działalności poszczególnych czynników. Wydano wprawdzie dyrektywy, ale żadna organizacja masowa nie przedłożyła konkretnego planu. Z ramienia Towarzystwa Wiedzy Powszechnej zaplanowano odczyty, ale nie wydano dyspozycji, kto ma je wygłosić. Z czynności wykonanych należy wymienić zorganizowanie wystawy książki z których na uwagę zasługuje wystawa w Sanoku. Odbyła się również zabawa urządzona staraniem Ligi Kobiet. W organizacji imprez współdziałał wydatnie ZMP.

W BRZOSZOWIE w związku z

akcją Dni Oświaty odbyła się odprawa instruktorów, urzędowo są wystawy książki, przygotowuje się akademie, kiermasz książki, wyjazdy z odczytami. Dom Książki zorganizował na terenie Brzozowa swoje stoiska. Ogólnie biorąc program Dni Oświaty na terenie pow. brzozowskiego jest dobrze opracowany.

W POW. KROŚNIENSKIM organizacja Dni Oświaty została dobrze przeprowadzona. Przypisac to należy czynnemu udziałowi przewodniczącego PRN mgr. A. Bałowi, oraz kier. oświaty pozaszkolnej mgr. J. Juszczykowi. Przy ścisłym współdziałaniu przewodniczącego PRN z Wydz. Oświaty, przeprowadzono szczegółowo program na terenie Krośna i powiatu. Żywy udział biorą również przedstawiciele szkolnictwa średniego w ramach odczytów organizowanych przez TWP. Związek Młodzieży Polskiej zorganizował liczne wystawy, „Dom Książki” kiermasz książki, Powiatowa Biblioteka Publiczna urządziła piękną wystawę, Liga Kobiet i PRZZ zorganizowały ekipy artystyczne, które wystąpiły w zakładach pracy i spółdzielniach produkcyjnych z bogatym programem artystycznym. W szczególności ZMP w Krośnie zobowiązał się wypełnić program artystyczny w spółdzielni produkcyjnej w Głofcach koło Dukli, gdzie było najwięcej analfabetów. Oddział PPK „Ruch” w Krośnie zorganizował stoiska i przeprowadził propagandę czytania prasy.

Za mało interesuje się akcją Dni Oświaty MRN w Krośnie.

NA TERENIE POW. NIZANSKIEGO akcja Dni została należycie postawiona. Należy podkreślić pozytywną współpracę w akcji wszystkich czynników tak wydziału oświaty PRN jak i PRZZ, która zgłosiła swój własny plan. „Dom Książki” zaplanował 4 stoiska, urządzono wy-

stawę książki w lokalu ZMP przy szczególnym współdziałaniu jej członków, którzy pomogli przy urządzaniu wystawy i pełnią dyżury.

W STAŁOWEJ WOLI w ramach akcji odbędzie się wystawa gazetek ściennych, uroczysta akademie i planuje się spotkanie autorskie.

W ULANOWIE urządzono bardzo ładnie wystawę książki i stoiska przy współdziałaniu młodzieży szkolnej.

W RUDNIKU n/S. na uwagę zasługuje dobrze zorganizowana wystawa prac uczniowskich, urządzona, jako wystawa mająca zjednać uczniów dla Państwowej Szkoły Rzemiosł.

W PRZEMYSŁU odbyła się akademie, są kioski z książkami, i wystawa. Dużą aktywność wykazał w organizacji wystawy książki kierownik biblioteki miejskiej. Niedostateczną jest jednak dekoracja kiosków „Ruch”. Dotkliwy również jest brak książek w kioskach pocztowych zaopatrywanych przez PPK „Ruch”.

ZSCH. ufundował dwie biblioteki gromadzkie. Podstawowa Organizacja Partyjna przy poczcie w Przemyslu, zaopiekowała się świetlicą wiejską w Słwicy i zobowiązała się uruchomić tam bibliotekę.

Wydział Oświaty uruchomił wóz propagandowy, który objeżdże w dniach 20 do 27 bm. gminy powiatu przemyskiego. W dniu 6 maja zorganizowano wystawę książki i kiermasz w gromadzie Buszkowice. Podobne imprezy odbędą się w innych miejscowościach pow. przemyskiego, jak Dubiecko, Bircza, Stubno, Wojtkowa i inne.

W ramach działalności TWP, odbędzie się na terenie pow. przemyskiego 8 odczytów.

W ogólnej ocenie Komitet Obchodu Dni Oświaty, Książki i Prasy mimo braku zainteresowania ze strony PRN spełnił swoje zadanie.

# FESTIWAL FILMÓW CZECHOSŁOWACKICH

Tegoroczny Festiwal Filmów Czechosłowackich, który odbędzie się w czasie od 14 do 27 maja we wszystkich większych miastach Polski, posiada ciekawy i bardzo urozmaicony zarówno pod względem tematyki jak i rodzajów dramatycznych repertuar. Na program festiwalu składają się najnowsze filmy produkcji „Czechosłowackiego Statistycznego”, dobrane w ten sposób, by zaprezentować możliwie wszechstronnie twórczość filmową naszego bratniego narodu.

Czołowym filmem festiwalu jest dramat społeczno-polityczny „Przyjdą nowi wojownicy”, zrealizowany przez reżysera Jerzego Weissa na podstawie pamiętników premiera rządu CSR, Antoniego Zapotockiego. Film mówi o początkach ruchu robotniczego w Czechach, ukazując narastanie świadomości rewolucyjnej proletariatu i tworzenie pierwszych organizacji politycznych klasy robotniczej. Główną rolę gra znakomity aktor Otomar Krejča. Reżyseria filmu jest dużym sukcesem J. Weissa, na uwagę zasługują również piękne zdjęcia operatora J. Tuzara.

Nownie w lata drugiej połowy ubiegłego stulecia przynosi nam dramaty społeczny „Trzcinowe dzwony”, dzieło reżysera Václava Kubaska. Film ten, choć nie ma ambicji przedstawienia obrazu epoki, trafnie ukazuje życie i układ stosunków społecznych w małym miasteczku. Na ekranie przesuwają się żywo odmalowane galerie postaci wyrobników, ich rodzin oraz przedstawicieli burżuazji...

Kuchowi oporu i bohaterkiej walce narodu czechosłowackiego z hitlerowskim okupantem poświęcone są dwa nowe filmy. „Ostatni wystrzał”, to prosta i dramatyczna opowieść o dniach poprzedzających wyzwolenie, to opowieść o hutnikach wielkich zakładów metalurgicznych w Witkovicach, udaremniających zbrodnicze zamary hitlerowców wysadzenia huty w powietrze. Film zrealizował Jerzy Weiss, nadając dziełu dokumentalno-fabularny charakter. Realizm filmu podkreśla współdziałanie w nim robotników i hutników, którzy występują w większości głównych i epizodycznych ról.

Drugim filmem o tematyce okupacyjnej — „Zasadka” — reżyserii Martina Fricza — mówi o działalności konspiracyjnej grupy bojowej, kierowanej przez partię komunistyczną.

## Wycieczka do Krakowa

Okręgowa Rada Związków Zawodowych w Rzeszowie organizuje w dniu 13 maja br. wycieczkę do Krakowa.

Pociąg turystyczny odjedzie 13 maja (niedziela) o godzinie 7-mej rano z rzeszowskiego dworca kolejowego.

Uczestnicy wycieczki po zwiedzeniu cenniejszych zabytków w Krakowie udadzą się w godzinach wieczornych do teatru.

Związkowcy chcący wziąć udział w wycieczce winni zgłaszać się w Orbisie przy ul. 3 maja.

## Skonecki wygrał z Asbothem

W drugim dniu między państwowych meczu tenisowego Polska — Węgry Skonecki (Polska) po pięknej grze pokonał Asbotha (Węgry) 6:2, 6:4, 6:3.

W drugim spotkaniu w grze pojedynczej Chytrowski po zwyciężonej walce zwyciężył Vada 6:0, 3:6, 3:6, 6:2, 6:4.

Bohaterką filmu jest młoda patriotka, która po dostaniu się w ręce gestapo, mimo tortur i przesładowania, nie załamuje się a po szczęśliwej ucieczce przyłącza się do towarzyszy, by walczyć dalej nieubieganie z wrogiem. Film ma charakter dramatu sensacyjnego o żywej i urozmaiconej akcji.

W okresie międzywojennym toczą się smutne losy młodej robotnicy i robotnika, ukazane przez E. F. Buriana w filmie „Historia jakich wiele”. Dodajmy — jakich było wiele, gdyż tragedia bezrobocia i kryzysu gospodarczego, nie pozwalająca na odrobinę nawet osobistego szczęścia, młodej zarówno w Czechosłowacji, jak i u nas bezpowrotnie. Dzieje Marii i Józefa kończą się radosnym obrazem życia w wolnej ojczyźnie.

Zagadnienia umasowienia sportu znalazły swe odbicie w wesołej komedii „Wesołe zawody”, zrealizowanej przez Milosza Makovca. Ujrzymy w niej świetnego aktora, komediowego, Józefa Marvana. Wreszcie komedia „Ślub z przeszkodami” (reż. Miroslav Cikán), odznaczająca się dużym tempem rozwoju akcji i splotem zabawnych sytuacji.

Rzecz dzieje się w środowisku pracowników warsztatów metalowych. Dwie pary, które po wielu przygodach i przeszkodach łączą się w końcu węzłem małżeńskim, grają Vladimír Raž i Eva Kavanová

oraz Robert Vrchota i Hana Kavalírová.

W czasie festiwalu zobaczymy również piękny, kolorowy film kukielkowy „Król Lavra”. Jest to baśń satyryczna zrealizowana przez Karola Zemana. Ponadto zobaczymy sześć reg krótkich filmów rysunkowych i kukielkowych, dzieła twórców tej miary co Jerzy Trnka, Hofman, Tyrlova, Hilner i in.

Wszystkie pokazane na festiwalu filmy wejdą w ciąg następnych miesięcy na ekrany kin w całym kraju w ramach normalnych repertuarów. W maju ukaza się „Król Lavra” i „Historia jakich wiele”. Zwyczajem lat ubiegłych oprócz pokazów organizowane będą wieczory dyskusyjne na tematy wyświetlanych filmów czechosłowackich. Dla ułatwienia korzystania z festiwalu w zakładach pracy sprzedawane będą karnety z biletami upoważniającymi do wejścia do kin festiwalowych na czas całego trwania imprezy. Programy w kinach zmienne będą co dwa dni. W czasie trwania festiwalu na terenie całego kraju wznowione będą prócz tego filmy czechosłowackie z lat ubiegłych. Spodziewany jest również przyjazd specjalnej delegacji Filmów Czechosłowackich, składającej się z aktorów i filmowców, współtwórców demonstrowanych na festiwalu dzieł.

Jerzy Giżycki.

# S-P-O-R-T

## Jak zdobyłem mistrzostwo zrzeczenia w boksie

Stanisław Wisz (Gwardia Rzeszów) opowiada o swoich sukcesach w Poznaniu

Donosił mi swego czasu, że pięściarz rzeszowskiej Gwardii STANISŁAW WISZ, zdobył mistrzostwo zrzeczenia w wadze lekko-średniej. Jest to niewątpliwie olbrzymi sukces boks rzeszowskiego, sukces pracy trenera Gwardii Wróblewskiego, oraz samego zawodnika.

Chcąc podzielić się z czytelnikami i zwolennikami sportu bokserkiego z wrażeniami mistrza Wisza przeprowadziłem z nim wywiad.

A oto co mówi Wisz o swoich sukcesach w Poznaniu.

Od dłuższego czasu przygotowywałem się do mistrzostw naszego zrzeczenia, wiedząc o tym, że stawka w Poznaniu będzie doborowa. I tak też było.

Prócz normalnych treningów, które przeprowadzałem pod troskliwym okiem trenera Aleksandra Wróblewskiego, trenowałem sam w domu. Przeprowadzałem często marszobieg na trasie Rzeszów — Boguchwała i to trzy razy w tygodniu.

Do Poznania wyjechałem więc dobrze przygotowany kondycyjnie, a co najważniejsze z dużą

dozą optymizmu, który towarzyszył mi przez cały czas mistrzostw.

W Poznaniu stwierdziłem do brą organizację zawodów, co również wpłynęło dobrze, na moje samopoczucie.

Do zawodów stanęło aż 100 pięściarzy ze wszystkich sekcji Gwardii. W przedbojach spotkałem się z mistrzem Olszyna Rózenbergiem. Zawodnik silny i zwinny, od którego jednak sam „zginął”, przegrywając przez techniczne ko. Sędzia więc odesłał pierwszego mego przeciwnika do rogu.

W drugim dniu walczyłem z reprezentantem Szczecina Cieslikiem. Szczecinianin „leżał” mi, ponieważ dużo atakował. Walkę rozłożyłem taktycznie na wszystkie trzy rundy i w trzecim starciu sędzia przyznał mi wygraną odsyłając znowu mego przeciwnika do rogu.

W półfinałach natrafiliem na dobrego pięściarza Zurawicza z Warszawy. Jest to wysoki dobrze zbudowany bokser o dużych walorach. Do walki przystąpiłem z przygotowaną z góry strategią. Dwie pierwsze rundy mijają pod znakiem mojej lekkiej przewagi. W trzeciej zaś ruszyłem do generalnego ataku, posyłając przeciwnika dwa razy na deski.

Spotkanie wygrałem na punkty. Po tym zwycięstwie zakwalifikowałem się do finału, w którym spotkałem się Wilczkiem z Warszawy. Z przebiegu dotychczasowych stoczonych walk Wilczka, trener Wróblewski wywnioskował że jest on niezły w przygotowaniach do spotkań. Plan walki opracowałem wspólnie z trenerem.

Nastąpiła decydująca dla mnie chwila. Muszę wygrać! Powiedziałem sobie w chwili gdy sędzia krzyknął „ring wolny!” Wilczek w pierwszym starciu punktował często lewą, a raz udaje mu się ulokować niebezpieczną prawą.

Pierwsze więc starcie należało do Wilczka. W drugim zacząłem atakować. Postępując się lewymi prostymi zacząłem walczyć na półdystans. Kilka silnych ciosów oszłodziło w tej rundzie Wilczka.

W trzecim starciu rozpoczętem żywiłowy atak, a każdą lewą trafiał celnie. Wilczek ograniczał się do defensywy i w tym momencie zacząłem generalny atak. Wilczek pada do 7 na deski, podnosi się, aby po prawej znowu odpowiedzieć do 6-ciu. Znowu naczyła się moja przewaga, a sędzia odesłał Wilczka do rogu, przyznając mi zwycięstwo przez tko.

## Prasa w narodowym froncie walki o pokój i plan 6-letni

(Dokończenie ze str. 5)

szcze nie napotyka on na należyte zrozumienie i poparcie zarówno wielu ogniw partyjnych i państwowych, jak i samej prasy. Nie potrafiliśmy dotąd dość skutecznie we wszystkich wypadkach zaradzić złu sygnalizowanemu

### Wydobyć całe bogactwo treści zawartej w pojęciu narodu socjalistycznego

Hasło narodowego frontu walki o pokój i plan 6-letni, oznacza mobilizację wszystkich uczciwie myślących i czujących Polaków, wszystkim którym są drogie losy kraju ojczystego do skupienia się wokół władzy ludowej, do wzmocnienia wysiłku dla budowania wielkości naszego narodu.

Weszliśmy na drogę stawiania się narodem socjalistycznym. Oznacza to, że stajemy się narodem, który po raz pierwszy w swych dziejach od dycha swobodnie, w którym swobodnie rozkwitają talenty i uzdolnienia wszystkich jego obywateli, narodem, który po likwidacji klas pasożytniczych przestanie być zżerany przez przeciwnictwa społeczne, narodem po raz pierwszy w swych dziejach gospodarującym na swoim i pracującym na siebie.

Wydobyć całe bogactwo treści zawartej w pojęciu narodu wolnego, narodu socjalistycznego, pokazując treść tę w naszym życiu codziennym, w całej jej konkretności dnia dzisiejszego, w perspektywie bliskich już lat, zestawiać i stale zestawiać z porą przeszłości pańską, kapitalistyczną, sanacyjno-faszystowską, która jak zmora uciskała nasz naród, krępowała jego siły twórcze — oto zadania naszych publicystów i pisarzy.

Stajemy się narodem socjalistycznym. Oznacza to, że klasa robotnicza jest bezsprzeczną siłą kierowniczą narodu, że jej interesy i interesy narodu utożsamiają się. Nasza klasa robotnicza wyrosła politycznie i kulturalnie, poczuła się do gospodarskiej odpowiedzialności za losy kraju, decyduje i musi decydować o

przez naszych korespondentów, nie zawsze potrafiliśmy ich samych obronić przed prześladowaniami i szykanami. Re dakcje nasze i wiele jeszcze komitetów partyjnych nie opiekują się korespondentami, nie pomagają im, nie pracują nad ich politycznym rozwojem.

Stajemy się narodem socjalistycznym. Oznacza to, że stając się narodem wolnym, zniszczyliśmy ucisk narodowościowy tępnym resztki nacjonalizmu „w imię utrwalenia przyjaźni pomiędzy narodami i ugruntowania internacjonalizmu” (Stalin), że budujemy naszą przyszłość w braterskim sojuszu z narodami Związku Radzieckiego i krajów demokracji ludowej, że utrwalamy „jednoitły front z wszystkimi uczciwymi i niepełnoprawnymi narodami w walce przeciwko polityce najazdów i wojen zaborczych, w walce z imperializmem” (Stalin).

Tą głęboką treścią internacjonalistyczną musi być przez pojona nasza prasa. Naród nasz ma bogate tradycje w tym względzie, tradycje walki „o naszą i waszą wolność” tradycje braterstwa i solidarności międzynarodowej. Należy tę tradycję wskrzeszać i pogłębiać, wychowywać w ich duchu szerokie masy, w szczególności zaś krzewić uczucia braterskiej przyjaźni do narodów Związku Radzieckiego.

Naród nasz wie, że Związek Radzieckiemu zawdzięcza swe oswobodzenie z niewoli, pomoc w odbudowie i w rzeczywistaniu swych śmiałych, wielkich planów przekształcenia Polski w silne przemysłowo-rolnicze, bogate i szczęśliwe państwo. Niech to uczucie wdzięczności i przyjaźni za sprawą naszej prasy tworzy co raz mocniejsze, nierozdzielne więzy między narodami Związku Radzieckiego i narodem polskim.

Naród nasz ma dawną i bogatą historię. Historia narodu naszego do objęcia władzy przez lud, to nie tylko historia ucisku i wyzysku mas ludowych przez klasy posiadające ale i to przede wszystkim historia zmagania się ludu przeciwko swoim ciemiężycielom. To historia walki narodu ze zdradą narodową, zaprzęciem magnackim i kapitalistycznym. To historia walki postępu z zacofaniem, nowego ze starym. W naszej historii jest wiele porwujących przykładów walki ludu o lepsze jutro. Jest w niej wiele pięknych czynów, wspaniałych ofiar pracy, krwi i życia podkasy towanych miłością ojczyznę. Jest w niej wiele postaci z których i dziś dumni jesteśmy i dumni będziemy zawsze. Droga narodu do naszego dziś znaczący Staszic i Kołłataj, Kościuszko i Dembowski, Bem i Dąbrowski, Marchlewski i Dzierżyński. Drogę tę znaczący Rej i Kochanowski, Mickiewicz i Słowacki, Kopernik i Curie-Skłodowska. Drogę tę znaczący setki i tysiące wielkich Polaków, płomiennych patriotów, którzy przeczuwali i przygotowywali zwycięstwo naszego pokolenia. Jeśli nasza prasa, trybuna z której głos partii dochodzi do milionów, potrafi wydobyc z naszych dziejów, wszystko wielkie, światłe, postępowe, jeśli potrafi opowiedzieć najszerszym masom o wielkich Polakach i o ich czynach, to czyż można wątpić, że stanie się to źródłem nowego entuzjazmu całego narodu?

Partia nasza wskazuje, że w wielkich zmaganiach ludzkości, której przewodzi Stalin, przeciw srom wojny, eksploatacji i zdziczenia, podczas i ważne miejsce przypada naszemu narodowi.

Pod kierownictwem naszej partii, w myśl wskazań tow. Bieruta, prasa nasza wytrwale i ofiarnie walczyć będzie w obronie pokoju, dla szczęścia narodu, ku chwale naszej Ojczyzny.

Stefan Staszewski

## Rejonowe igrzyska sportowe szkół zawodowych

W Jarosławiu odbyły się rejonowe igrzyska sportowe młodzieży szkół zawodowych w których wzięły udział następujące szkoły: Państwowe Technikum i Liceum Budowlane, Liceum Chemiczne, Handlowe, Gospodarcze, Średnia Szkoła Zawodowa, Liceum Spółdzielcze z Chłopic i Średnia Szkoła Zawodowa z Radymna.

### DZIEWCZĘTA:

60 m: 1) Michancio Janina (Lic. Handl.) 8,8 sek, 2) Hull Zofia (Lic. Handl.) 8,9 sek, 3) Szyngiera Krystyna (Lic. Handl.) 8,9 sek.  
Rzut kulą: 1) Szyngiera Władysława (Lic. Handl.) 8,21 m, 2) Szyngiera Krystyna 8,07 m, 3) Kowal Maria (Lic. Gospod.) 7,57 m.

Rzut dyskiem: 1) Szyngiera 22,47 m, 2) Michancio — 20,88 m, 3) Baster Janina (Lic. Gosp.) — 19,83 m.

Skok wzwyż: 1) Michnio Maria (Lic. Handl.) 123 cm, 2) Kochanek Maria (Lic. Handl.) — 120 cm, 3) Michancio — 120 cm.

Sztafeta 4 x 75 m: 1) Lic. Handlowe 44,0 sek, 2) Lic. Gosp. 45,0.

### CHŁOPCY:

100 m: 1) Kadłubkiewicz (Lic. Chem) 12,0 sek, 2) Kozdorf (Lic. Chem.) 12,2 sek, 3) Kaniewski (Lic. Bud.) 12,3 sek.

400 m: 1) Zamorski (Lic. Bud.) 55,9 m, 2) Nowakowski (Lic. Handl.) 58,7 m, 3) Kijowski (Lic. Bud.) 59,2 m.

Skok wzwyż: 1) Kudlak (Lic. Handl.) 160 cm, 2) Bronicki (Lic. Bud.) 155 cm, 3) Rzućido (Lic. Chem.) 150 cm.

Kula: 1) Kaniewski 12,57 m, 2) Pu-

chała (Lic. Handl.) 12,21 m, 3) Mrozowicz (Lic. Mier.) 11,79 m.

Rzut dyskiem: 1) Rzućido 38,79 m, 2) Gilarski (Lic. Mier.) 38,70 m, 3) Mrozowicz 37,52 m.

Sztafeta 4x100 m: 1) Lic. Chemiczne 49,1 sek, 2) Lic. Budowlane 50,2 3) Lic. Handlowe 50,8 sek.

Sztafeta olimpijska: 1) Lic. Budowlane 3:50,3 min, 2) Lic. Handlowe 4:00,07, 3) Lic. Miernicze — 4:05 min.  
Skok w dal: 1) Gajda (Lic. Bud.) 5,57 m, 2) Waloszek (Lic. Chem.) — 5,44 m.

Półka nożna: Lic. Budowlane pokonało Lic. Chemiczne 2:0. (3624)

## Stal (Rzeszów) Włóknarz (Kraków) w Pucharze Polski

W niedzielę, 13 maja br. rozegrane zostaną w Rzeszowie na stadionie Gwardii atrakcyjne zawody piłkarskie w ramach Pucharu Polski między miejscową Stalą a krakowskim Włóknierzem.

Mecz powyższy ze względu na wagę i charakter zapowiadają się imponująco. Należy spodziewać się emocjonującej gry ze strony obu zespołów, które dążyć będą do zwycięstwa.

Początek powyższych zawodów o godzinie 17.

## Pracownicy poszukiwani

20 MURARZY, 5 CIEŚLI, 3 INSTALATORÓW WODNO-KANALIZACYJNYCH, 3 ŚLUSARZY, 2 STOLARZY, 2 ZDUNÓW, 3 BETONIARZY, 60 ROBOTNIKÓW NIEKWA LIFIKOWANYCH, zatrudni przy robotach budowlanych na terenie miasta Przemyśla od zaraz: Miejskie Przedsiębiorstwo Remontowo-Budowlane w Przemyślu Rynek 28 p. III. Wysokość zarobku jest określona wg Umowy Zbiorowej w Budownictwie. Ze względu na roboty akordowe i rozwijający się rucen współzawodnictwa daje pełną gwarancję dobrego zarobku. K-71 py.

STARSZYCH KSIĘGOWYCH, KSIĘGOWYCH, KIEROWNIKA BIURA ZAROBKOWEGO, KIEROWNIKA PLANOWANIA FINANSOWEGO poszukuje od zaraz: WYTWÓRNIA SPRZĘTU KOMUNIKACYJNEGO PRZEDSIĘBIORSTWO PAŃSTWOWE WYODREBNIONE MIELEC. Warunki płacy do omówienia na miejscu. Mieszkanie komfortowe zapewnione. Podania ze szczegółowym życiorysem składać pod w/w adresem. K-500.

JEDNEGO KUCHARZA I CUKIERNIKA DO BARU RYBNEGO poszukuje Ekspozytura Centrali Rybnej w Rzeszowie. Warunki płacy do omówienia na miejscu. K-503.

Prenum. sakiad. 2.25 zł, poczt. 4.50 zł, komis 15 gr. kwart. 13.50 zł, półrocz. 27 zł, roczna 54 zł. Prenumeratę przyjmuje PPK „Ruch” na konto PKO Nowiny Rzeszowskie Nr IX-18763

„Nowiny Rzeszowskie” wydaje Robotnicza Spółdzielnia Wydawnicza „Prasa” Redakcja Rzeszów, ul. Gałęzowskiego 7 — Telefony: Red. Naczelny 10-75, sekr. odpow. — 16.00 dział gospodarczy i partyjny — 15.54, dział kulturalny — 13.98, dział korespondentów robotniczo-chłopskich — 16.03 dział „Prasa” (Dział ogłoszeń) — 18.56, Państw. Przedsięb. Kolportaż „Ruch” — 1880 — Redaktor Naczelny przyjmuje od godz. 12 — 13, Sekretarz Odpowiedzialny od godz. 11 — 12. Oddziały: „Nowiny Przemyskie” — Oddział Redakcji w Przemyślu, Plac na Bramie 12. tel. 350. „Nowiny Podkarpackie” — Oddział Redakcji w Krośnie, ul. Nowotki 6, tel. 229 Druk Rzeszowskie Zakłady Graficzne — Przedsiębiorstwo Państwowe